

ALBO



Aktualności Lokalne Biuletyn Olsztyński

BABIE LATO PRZYCHODZI GDY LATO ODCHODZI

Tym zdjęciem rozpoczynamy cykl „fotografii z tytułem”. Prosimy o nadsyłanie zatytułowanych zdjęć na adres redakcji (alboolsztynek@wp.pl). Najlepsze zdjęcia będziemy prezentować na kolejnych okładkach ALBO.



Warmińsko-Mazurskie Dożynki Wojewódzkie

Raz słońce, raz deszcz, w tym roku nawet podczas dożynek pogoda nie rozpieszczała rolników. 20 września organizowane były, już po raz piąty w Olsztynku, Warmińsko-Mazurskie Dożynki Wojewódzkie.

Skansen odwiedziły setki ludzi, zarówno podczas Targów Chłopskich, które trwały przez dwa dni, jak i podczas samych dożynek. Uroczystości rozpoczął korowód dożynkowy i msza św. celebrowana przez abp Wojciecha Ziembę. Część oficjalną zainaugurowały obrzędy mazurskie i warmińskie oraz dzielenie się chlebem. Osoby zasłużone dla rolnictwa odebrały specjalne odznaczenia. W części artystycznej można było posłuchać zespołów: Piwniczna Kapela Folklorystyczna, Berkut, Kortowo i grupy cygańskiej Romanca.

Tradycyjne dożynki wiejskie są zwieńczeniem pracy rolników i wszystkich ludzi związanych z rolnictwem. Ze zboża zebranego z tegorocznych plonów powstały przepiękne wieńce dożynkowe. Prawdziwe dzieła sztuki, uwite przez gospodynie z Warmii i Mazur. Wieniec reprezentujący naszą gminę, wykonany w tym roku przez sołectwo Łutynowo, został wyróżniony spośród 29, biorących udział w konkursie. Gratulujemy!

W imieniu redakcji naszej gazety, pod adresem rolników kierujemy ciepłe słowa uznania i życzenia „oby Wam się darzyło i szczęściło!” przez cały, kolejny rok...

JESIEŃ 2015

WRZESIEŃ

26.09. Otwarcie Świetlicy
w Nadrowie

PAŹDZIERNIK

22-23.10. Młodzieżowy
Festiwal Filmowy „MOJA
PRZESTRZEŃ”



30.10. „OBSTAWA
PREZYDENTA” Zaduszki
Bluesowe Kino Grunwald
bilety 20 PLN

**OBSTAWA
PREZYDENTA**



LISTOPAD

7.11. „AGYNES B.Marry”
Koncert Kino Grunwald,
wstęp wolny



11.11. Dzień
Niepodległości, Spektakl
muzyczny „Nie zapomnisz
mnie” Sala Gimnazjum,
wstęp wolny



19-20.11. Przegląd
Teatrów Szkolnych
Arlekin 2015



27.11. „CISZA JAK TA” -
Koncert Andrzejkowy Sala
Gimnazjum bilety 20 PLN

CISZA JAK TA

W KINIE GRUNWALD
wstęp wolny

KINO KONESERA

każdy piątek g.19:00

PORANEK Z DISNEY'EM

każda niedziela g.13:00

MIEJSKI DOM KULTURY W OLSZTYNKU

ul.Chopina 29, 11 - 015 Olsztynek tel. 89 519 22 01





BURMISTRZ OLSZTYNKA INFORMUJE

Gmina Olsztynek realizuje projekt „Przyjazne e-urzędy na Warmii i Mazurach”, który ma na celu zwiększenie zaawansowania usług e-administracji w gminach objętych projektem poprzez zwiększenie ilości spraw załatwianych drogą elektroniczną oraz popularyzację tych rozwiązań wśród mieszkańców gminy.

W ramach projektu został otworzony Punkt Potwierdzenia Profilu Zaufanego

Siedziba: Urząd Miejski w Olsztynku, pok. nr 2 (parter), 11-015 Olsztynek.

Co to jest profil zaufany?

Profil zaufany jest bezpłatną metodą potwierdzania tożsamości obywatela w systemach elektronicznej administracji – to odpowiednik bezpiecznego podpisu elektronicznego, weryfikowanego certyfikatem kwalifikowanym. Wykorzystując profil zaufany obywatel może załatwić sprawy administracyjne (np. wnoszenie podań, odwołań, skarg) drogą elektroniczną bez konieczności osobistego udania się do urzędu.

W jaki sposób można założyć profil zaufany?

Dzięki prostej procedurze założenia konta na platformie ePUAP oraz potwierdzenia profilu zaufanego będą mieli Państwo możliwość załatwiania części spraw urzędowych bez wychodzenia z domu. Do założenia profilu potrzebny jest tylko dowód osobisty.

Załóż konto na www.epuap.gov.pl • złóż i wyślij wniosek o profil zaufany • udaj się z dowodem do punktu potwierdzającego w gminie • uzyskaj profil zaufany

- nie ma potrzeby instalacji dodatkowego oprogramowania do obsługi podpisu elektronicznego,
- jest bezpłatny,
- pozwala na załatwienie wielu spraw administracyjnych,
- umożliwia składanie oświadczeń woli.

Co to jest ePUAP?

Elektroniczna Platforma Usług Administracji Publicznej (www.epuap.gov.pl) to system informatyczny służący udostępnianiu obywatelom oraz instytucjom publicznym usług administracyjnych drogą elektroniczną. To alternatywa dla papierowej administracji. System ePUAP daje możliwość załatwienia wielu spraw urzędowych przez internet. Z ePUAPem można kontaktować się z dowolnego miejsca (dom, praca, podróż) i w dowolnym czasie (weekend, noc, wakacje) – sprawy urzędowe można załatwiać przebywając nawet poza granicami Polski.

Co będziesz mógł załatwić przez ePUAP?

- nadanie numeru adresowego nieruchomości
- złożysz informację w sprawie podatków: rolnego, leśnego i od nieruchomości
- deklarację na podatek : leśny, rolny od nieruchomości
- deklarację na podatek od środków transportowych
- zezwolenie na wycinkę drzew i krzewów
- zaświadczenie o przeznaczeniu nieruchomości w miejscowym planie
- deklarację o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi
- i wiele innych spraw. Sprawdź sam!

W ramach projektu zostanie także utworzony portal e-usług budżetowych, który będzie umożliwiał m.in.:

- wgląd w stan rozliczeń podatnika (bieżąca aktualizacja danych),
- rozliczanie wszelkich podatków i opłat na rzecz gminy Olsztynek,
- dostęp do danych 24 h na dobę, siedem dni w tygodniu,
- dokonywanie płatności przez Internet (e-płatności).

BURMISTRZ OLSZTYNKA ZAPRASZA I ZACHĘCA DO ZAKŁADANIA I POTWIERDZANIA PROFILU ZAUFANEGO ORAZ DO AKTYWNEGO KORZYSTANIA Z USŁUG E-ADMINISTRACJI

Partnerami projektu są:

Miasto Elk, Miasto Górowo Iławeckie, Gmina Morąg, Gmina Miłakowo, Gmina Łukta, Gmina Kętrzyn.

Projekt „Przyjazne e-urzędy na Warmii i Mazurach” w ramach Priorytetu V, Działanie 5.2, Poddziałanie 5.2.1 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.



Gdzie wykorzystasz profil zaufany?

Jakie są korzyści z korzystania z profilu zaufanego?

- nie wymaga dodatkowego urządzenia ani karty kryptograficznej, jak w przypadku bezpiecznego podpisu elektronicznego,



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Memoriał Bolesława Gątkowskiego

Od lat spotykają się w pogodnej, przyjaznej atmosferze, by wspólnie oddawać się swojej pasji – wędkarstwu. Mowa o Kole Polskiego Związku Wędkarskiego w Olsztynku.



Tym razem, 30 sierpnia 2015 r. zebrał się nad jeziorem Jemiółowo na zawodach wędkarskich spławikowych – Memoriale Bolesława Gątkowskiego, wieloletniego prezesa koła. I pogoda, i ryba dopisała, a bywało i tak, że większość biorących udział w zawodach nie zловиła ani sztuki. Tym razem patron czuwał nad przebiegiem zawodów i żaden z uczestników nie stawiał się przy komisji z pustą siatką. Zwycięzcą został Ryszard Czekala, drugie miejsce przypadło Bolesławowi Janikowi, trzeci był Jarosław Nyga. Zostali oni uhonorowani pucharami i dyplomami, który wręczyły pani Teresa Gątkowska – żona patrona Memoriału i sekretarz gminy, pani Beata Pieniak. Pozostali uczestnicy zawodów otrzymali nagrody – sprzęt wędkarski. W rodzinnej atmosferze wspomniano poprzednie zawody i śp. Bolesława Gątkowskiego.

Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego 2015/2016

Wakacje skończyły się, jak zwykle, za szybko i 1 września we wszystkich placówkach oświatowych Gminy Olsztynek odbyła się uroczysta inauguracja roku szkolnego 2015/2016.

Od tego roku obowiązkowo naukę rozpoczynają sześciolatk. Pierwszacom towarzyszyli przejęci rodzice, przybyli również przedstawiciele władz samorządowych Olsztynka.

Po apelach delegacje ze szkół udały się na Cmentarz Ofiar Faszyzmu w Sudwie, by wziąć udział w obchodach 76. rocznicy wybuchu II wojny światowej.

Nauczycielom życzymy dużo satysfakcji z wykonywanej pracy, rodzicom wielu powodów do dumy ze swoich pociech, a uczniom oczywiście sukcesów w nauce, a także wytrwałości i konsekwencji w dążeniu do wyznaczonych celów.

Głowa do góry, za 10 miesięcy wakacje!



Uroczystości związane z 76. rocznicą wybuchu II Wojny Światowej

1 września 1939 r. to dzień, w którym atakiem Niemiec na Polskę rozpoczęła się II wojna światowa. By uczcić pamięć o tych wydarzeniach co roku na Cmentarzu Ofiar Faszyzmu w Sudwie odbywają się obchody rocznicy wybuchu tej najstraszniejszej z wojen.

Na uroczystości przybyli przedstawiciele Koła Kombatantów Rzeczypospolitej i Byłych Więźniów Politycznych, Koła Związku Sybiraków w Olsztynku, władze samorządowe, delegacje: komisariatu policji, straży miejskiej, OSP, nadleśnictw, Muzeum Budownictwa Ludowego Park Etnograficzny w Olsztynku, uczniowie i nauczyciele z olsztyneckich szkół, a także przedstawiciele zakładów pracy i mieszkańcy.

Po nabożeństwie polowym delegacje złożyły wieńce i wiązanek kwiatów pod pomnikiem ofiar faszyzmu.

Cmentarz w Sudwie jest miejscem spoczynku wielu tysięcy jeńców wojennych Stalagu I B Hohenstein. Bezimiennie mogiły poległych przypominają nam o tragicznych wydarzeniach z tamtego okresu.

Wręczenie aktów nauczycielom mianowanym

7 września w Urzędzie Miejskim w Olsztynku ślubowanie złożyli i odebrali akty nadania stopnia nauczyciela mianowanego nauczyciele ze Szkoły Podstawowej w Olsztynku.

W tym roku Burmistrz Olsztynka Artur Wrochna, w obecności dyrektora Szkoły Podstawowej w Olsztynku Beaty Bukowskiej i dyrektora Zespołu Administracji Szkół i Przedszkoli w Olsztynku Mirosława Obrębskiego, wręczył akty: Ewie Wronce, Małgorzacie Janikowskiej oraz Danielowi Dawidowi Łuźnińskiemu - nauczycielom ze Szkoły Podstawowej w Olsztynku.

Nowo mianowani nauczyciele pomyślnie zdali egzamin podnoszący kwalifikacje zawodowe.

Burmistrz życzył im sukcesów w pracy pedagogicznej oraz satysfakcji w tej trudnej pracy i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.



Mundurowi z całego województwa w Waplewie

W Waplewie, w parafii pw. św. Stanisława, odbyło się spotkanie integracyjne służb mundurowych Warmii, Mazur i Powiśla. Rozpoczęło się od mszy św., której przewodniczył kapelan Wojewódzkiej Komendy Państwowej Straży Pożarnej, ks. Andrzej Bawirsz. Eucharystię uświetnił hubertowską oprawą muzyczną zespół z Nadleśnictwa Lidzbark Welski.

Po mszy wszyscy udali się pod obelisk Pamięci Ofiar Katastrofy Smoleńskiej, obok którego rośnie dąb św. Jana Pawła II. Tam odsłonięto nową tablicę pamiątkową. Tablicę poświęcił były proboszcz waplewskiej parafii ks. Janusz Koniec.

Po uroczystościach pojazdy służb mundurowych poświęcił ks. Piotr Dernowski, kapelan Straży Miejskiej w Olsztynie.

Odbyły się zawody sportowe. Reprezentacje służb mundurowych uczestniczyły w turnieju piłki nożnej i siatkówki plażowej. Był też turniej gry w boule o Puchar Metropolity Warmińskiego abp. Wojciecha Ziemby.

W turnieju boule zwyciężyli mundurowi z Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej, w turnieju piłki nożnej strażacy z Komendy Miejskiej PSP w Olsztynie, a w siatkówce plażowej wygrali policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie.

Puchary ufundowali burmistrz Olsztynka i starosta olsztyński. Serdeczne podziękowania dla: Izby Celnej w Olsztynie, Straży Miejskiej w Olsztynie, OSP Waplewo, Nadleśnictwa Olsztynek, Dyrekcji Ośrodka Rewita WDW w Waplewie, Dyrekcji Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Waplewie, sołtysa Waplewa, leśniczego z Maróza.

Krzysztof Kozłowski/Gość Niedzielny
Fot.: Promocja Gminy Olsztynek

14 X

"Gdy uczeń osiąga coś dzięki nauczycielowi,
Nauczyciel również czegoś się uczy"

Paulo Coelho

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej składamy wszystkim nauczycielom i pracownikom oświaty, realizacji planów zawodowych, zadowolenia z wykonywanej pracy, optymizmu, uśmiechu każdego dnia i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Marzeń, które dają się urzeczywistnić, szlachetnych pomysłów, które podszeptuje serce, cierpliwości i wytrwałości, aby służba wychowankom zrodziła wiele szlachetnych owoców.

Burmistrz Olsztynka
Artur Wrochna

Przewodniczący RM
Andrzej Wojda

Redakcja
ALBO

BURMISTRZ OLSZTYNKA

ogłasza przetargi w sprawie sprzedaży działek stanowiących własność Gminy Olsztynek:

1. Pierwszy przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży działki niezabudowanej, oznaczonej nr 8/49, o pow. 3098 m², położonej w obrębie Ząbie gm. Olsztynek woj. warmińsko-mazurskie. Księga wieczysta działki OL10/00051944/4. Cena wywoławcza nieruchomości stanowi kwotę 140.000,00 zł. Do ceny działki zostanie doliczony 23% podatek VAT. Wadium w wysokości 14.000,00 zł należy wpłacić gotówką lub przelewem do dnia 07.10.2015 r.

Przetarg odbędzie się 12 października 2015 r. o godz. 10.00 w pok. nr 1 Urzędu Miejskiego w Olsztynku.

2. Pierwszy przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży działki niezabudowanej, oznaczonej nr 8/50, o pow. 3003 m², wraz z udziałem wynoszącym 1/6 w działce nr 8/52 o pow. 1285 m², położonej w obrębie Ząbie gm. Olsztynek woj. warmińsko-mazurskie. Księga wieczysta działek OL10/00051944/4. Cena wywoławcza nieruchomości stanowi kwotę 145.000,00 zł. Do ceny działek zostanie doliczony 23% podatek VAT. Wadium w wysokości 15.000,00 zł należy wpłacić gotówką lub przelewem do dnia 07.10.2015 r.

Przetarg odbędzie się 12 października 2015 r. o godz. 10.10 w pok. nr 1 Urzędu Miejskiego w Olsztynku.

3. Pierwszy przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży działki niezabudowanej, oznaczonej nr 8/51, o pow. 3274 m², wraz z udziałem wynoszącym 1/6 w działce nr 8/52 o pow. 1285 m², położonej w obrębie Ząbie gm. Olsztynek woj. warmińsko-mazurskie. Księga wieczysta działek OL10/00051944/4. Cena wywoławcza nieruchomości stanowi kwotę 157.000,00 zł. Do ceny działek zostanie doliczony 23% podatek VAT. Wadium w wysokości 16.000,00 zł należy wpłacić gotówką lub przelewem do dnia 07.10.2015 r.

Przetarg odbędzie się 12 października 2015 r. o godz. 10.20 w pok. nr 1 Urzędu Miejskiego w Olsztynku.

4. Pierwszy przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży działki niezabudowanej, oznaczonej nr 271/4, o pow. 4600 m², położonej w obrębie Mierki gm. Olsztynek woj. warmińsko-mazurskie. Księga wieczysta działki OL10/00048421/8. Cena wywoławcza nieruchomości stanowi kwotę 46.000,00 zł. Wadium w wysokości 5.000,00 zł należy wpłacić gotówką lub przelewem do dnia 07.10.2015 r.

Przetarg odbędzie się 12 października 2015 r. o godz. 10.30 w pok. nr 1 Urzędu Miejskiego w Olsztynku.

5. Pierwszy przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży działki niezabudowanej, oznaczonej nr 8/53, o pow. 3008 m², wraz z udziałem wynoszącym 1/6 w działce nr 8/52 o pow. 1285 m², położonej w obrębie Ząbie gm. Olsztynek woj. warmińsko-mazurskie. Księga wieczysta działek OL10/00051944/4. Cena wywoławcza nieruchomości stanowi kwotę 145.000,00 zł. Do ceny działek zostanie doliczony 23% podatek VAT. Wadium w wysokości 14.000,00 zł należy wpłacić gotówką lub przelewem do dnia 07.10.2015 r.

Przetarg odbędzie się 13 października 2015 r. o godz. 9.00 w pok. nr 1 Urzędu Miejskiego w Olsztynku.

6. Pierwszy przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży działki niezabudowanej, oznaczonej nr 8/54, o pow. 3007 m², wraz z udziałem wynoszącym 1/6 w działce nr 8/52 o pow. 1285 m², położonej w obrębie Ząbie gm. Olsztynek woj. warmińsko-mazurskie. Księga wieczysta działek OL10/00051944/4. Cena wywoławcza nieruchomości stanowi kwotę 145.000,00 zł. Do ceny działek zostanie doliczony 23% podatek VAT. Wadium w wysokości 15.000,00 zł należy wpłacić gotówką lub przelewem do dnia 07.10.2015 r.

Przetarg odbędzie się 13 października 2015 r. o godz. 9.10 w pok. nr 1 Urzędu Miejskiego w Olsztynku.

7. Pierwszy przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży działki niezabudowanej, oznaczonej nr 8/55, o pow. 3092 m², wraz z udziałem wynoszącym 1/6 w działce nr 8/52 o pow. 1285 m², położonej w obrębie Ząbie gm. Olsztynek woj. warmińsko-mazurskie. Księga wieczysta działek OL10/00051944/4. Cena wywoławcza nieruchomości stanowi kwotę 149.000,00 zł. Do ceny działek zostanie doliczony 23% podatek VAT. Wadium w wysokości 16.000,00 zł należy wpłacić gotówką lub przelewem do dnia 07.10.2015 r.

Przetarg odbędzie się 13 października 2015 r. o godz. 9.20 w pok. nr 1 Urzędu Miejskiego w Olsztynku.

8. Pierwszy przetarg ustny nieograniczony w

sprawie sprzedaży działki niezabudowanej, oznaczonej nr 8/56, o pow. 3009 m², wraz z udziałem wynoszącym 1/6 w działce nr 8/52 o pow. 1285 m², położonej w obrębie Ząbie gm. Olsztynek woj. warmińsko-mazurskie. Księga wieczysta działek OL10/00051944/4. Cena wywoławcza nieruchomości stanowi kwotę 145.000,00 zł. Do ceny działek zostanie doliczony 23% podatek VAT. Wadium w wysokości 13.000,00 zł należy wpłacić gotówką lub przelewem do dnia 07.10.2015 r.

Przetarg odbędzie się 13 października 2015 r. o godz. 9.30 w pok. nr 1 Urzędu Miejskiego w Olsztynku.

9. Piąty przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży działki zabudowanej budynkiem magazynowym o pow. użytkowej 268,90 m², oznaczonej nr 56/11, o pow. 3990 m², położonej przy ul. Pionierów 9b, obręb nr 3 m. Olsztynek woj. warmińsko-mazurskie. Księga wieczysta działki OL10/00134334/1. Cena wywoławcza nieruchomości stanowi kwotę 102.000,00 zł. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium gotówką lub przelewem w wysokości 11.000,00 zł najpóźniej do dnia 30.09.2015 r.

Przetarg odbędzie się dnia 05 października 2015 r. o godz. 10.00 w pok. nr 1 Urzędu Miejskiego w Olsztynku ul. Ratusz 1.

10. Pierwszy przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży działki niezabudowanej, oznaczonej nr 16/4, o pow. 5885 m², położonej w obrębie nr 3 m. Olsztynek woj. warmińsko-mazurskie. Księga wieczysta działki OL10/00016996/6. Cena wywoławcza nieruchomości stanowi kwotę 247.000,00 zł. Do ceny działki zostanie doliczony 23% podatek VAT. Wadium w wysokości 20.000,00 zł należy wpłacić gotówką lub przelewem do dnia 14.10.2015 r.

Przetarg odbędzie się 19 października 2015 r. o godz. 10.00 w pok. nr 1 Urzędu Miejskiego w Olsztynku.

11. Pierwszy przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży działki niezabudowanej, oznaczonej nr 294, o pow. 1954 m², położonej w obrębie Łutynowo gm. Olsztynek woj. warmińsko-mazurskie. Księga wieczysta działki OL10/00043438/5. Cena wywoławcza nieruchomości stanowi kwotę 30.000,00 zł. Do ceny działki zostanie doliczony 23% podatek VAT. Wadium w wysokości 3.000,00 zł należy wpłacić gotówką lub przelewem do dnia 14.10.2015 r.

Przetarg odbędzie się 19 października 2015 r. o godz. 10.30 w pok. nr 1 Urzędu Miejskiego w Olsztynku.

12. Pierwszy przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży działki niezabudowanej, oznaczonej nr 4/6, o pow. 2190 m², położonej w obrębie Łutynowo gm. Olsztynek woj. warmińsko-mazurskie. Księga wieczysta działki OL10/00043438/5. Cena wywoławcza nieruchomości stanowi kwotę 34.000,00 zł. Do ceny działki zostanie doliczony 23% podatek VAT. Wadium w wysokości 4.000,00 zł należy wpłacić gotówką lub przelewem do dnia 14.10.2015 r.

Przetarg odbędzie się 19 października 2015 r. o godz. 10.40 w pok. nr 1 Urzędu Miejskiego w Olsztynku.

13. Pierwszy przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży działki niezabudowanej, oznaczonej nr 4/7, o pow. 4433 m², położonej w obrębie Łutynowo gm. Olsztynek woj. warmińsko-mazurskie. Księga wieczysta działki OL10/00043438/5. Cena wywoławcza nieruchomości stanowi kwotę 60.000,00 zł. Do ceny działki zostanie doliczony 23% podatek VAT. Wadium w wysokości 6.000,00 zł należy wpłacić gotówką lub przelewem do dnia 14.10.2015 r.

Przetarg odbędzie się 19 października 2015 r. o godz. 10.15 w pok. nr 1 Urzędu Miejskiego w Olsztynku.

14. Pierwszy przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży działki niezabudowanej, oznaczonej nr 158/3, o pow. 4189 m², położonej w obrębie Elgnówko gm. Olsztynek woj. warmińsko-mazurskie. Księga wieczysta działki OL10/00047821/5. Cena wywoławcza nieruchomości stanowi kwotę 21.000,00 zł. Do ceny działki zostanie doliczony 23% podatek VAT. Wadium w wysokości 2.000,00 zł należy wpłacić gotówką lub przelewem do dnia 14.10.2015 r.

Przetarg odbędzie się 20 października 2015 r. o godz. 9.00 w pok. nr 1 Urzędu Miejskiego w Olsztynku.

15. Pierwszy przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży działki niezabudowanej, oznaczonej nr 158/4, o pow. 3043 m², położonej w obrę-

bie Elgnówko gm. Olsztynek woj. warmińsko-mazurskie. Księga wieczysta działki OL10/00047821/5. Cena wywoławcza nieruchomości stanowi kwotę 15.000,00 zł. Do ceny działki zostanie doliczony 23% podatek VAT. Wadium w wysokości 1.800,00 zł należy wpłacić gotówką lub przelewem do dnia 14.10.2015 r.

Przetarg odbędzie się 20 października 2015 r. o godz. 9.10 w pok. nr 1 Urzędu Miejskiego w Olsztynku.

16. Pierwszy przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży działki niezabudowanej, oznaczonej nr 158/8, o pow. 3043 m², wraz z udziałem wynoszącym 1/2 w działce nr 158/5 o pow. 552 m² położona w obrębie Elgnówko gm. Olsztynek woj. warmińsko-mazurskie. Księga wieczysta działek OL10/00047821/5. Cena wywoławcza nieruchomości stanowi kwotę 15.000,00 zł. Do ceny działki zostanie doliczony 23% podatek VAT. Wadium w wysokości 1.500,00 zł należy wpłacić gotówką lub przelewem do dnia 14.10.2015 r.

Przetarg odbędzie się 20 października 2015 r. o godz. 9.20 w pok. nr 1 Urzędu Miejskiego w Olsztynku.

17. Pierwszy przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży działki niezabudowanej, oznaczonej nr 8/66, o pow. 1,1199 ha, położonej w obrębie Ząbie gm. Olsztynek woj. warmińsko-mazurskie. Księga wieczysta działki OL10/00051944/4. Cena wywoławcza nieruchomości stanowi kwotę 555.000,00 zł. Wadium w wysokości 55.000,00 zł należy wpłacić gotówką lub przelewem do dnia 27.10.2015 r.

Przetarg odbędzie się 30 października 2015 r. o godz. 10.00 w pok. nr 1 Urzędu Miejskiego w Olsztynku.

18. Pierwszy przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży działki niezabudowanej, oznaczonej nr 8/65, o pow. 1,1727 ha, położonej w obrębie Ząbie gm. Olsztynek woj. warmińsko-mazurskie. Księga wieczysta działki OL10/00051944/4. Cena wywoławcza nieruchomości stanowi kwotę 528.000,00 zł. Wadium w wysokości 52.000,00 zł należy wpłacić gotówką lub przelewem do dnia 27.10.2015 r.

Przetarg odbędzie się 30 października 2015 r. o godz. 10.15 w pok. nr 1 Urzędu Miejskiego w Olsztynku.

19. Pierwszy przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży działki niezabudowanej, oznaczonej nr 8/58, o pow. 0,7751 ha, położonej w obrębie Ząbie gm. Olsztynek woj. warmińsko-mazurskie. Księga wieczysta działki OL10/00051944/4. Cena wywoławcza nieruchomości stanowi kwotę 415.000,00 zł. Wadium w wysokości 42.000,00 zł należy wpłacić gotówką lub przelewem do dnia 27.10.2015 r.

Przetarg odbędzie się 30 października 2015 r. o godz. 10.30 w pok. nr 1 Urzędu Miejskiego w Olsztynku.

20. Pierwszy przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży działki niezabudowanej, oznaczonej nr 8/31, o pow. 3,8587 ha, położonej w obrębie Ząbie gm. Olsztynek woj. warmińsko-mazurskie. Księga wieczysta działki OL10/00051944/4. Cena wywoławcza nieruchomości stanowi kwotę 155.000,00 zł. Wadium w wysokości 15.000,00 zł należy wpłacić gotówką lub przelewem do dnia 03.11.2015 r.

Przetarg odbędzie się 6 listopada 2015 r. o godz. 10.00 w pok. nr 1 Urzędu Miejskiego w Olsztynku.

21. Pierwszy przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży działek niezabudowanych, oznaczonych nr 16/3, i nr 17/7, o łącznej pow. 1,8184 ha, położonych w obrębie nr 3 m. Olsztynek woj. warmińsko-mazurskie. Księga wieczysta dla działki nr 16/3 - OL10/00016996/6, dla działki nr 17/7 - OL10/00069860/0. Cena wywoławcza nieruchomości stanowi kwotę 618.000,00 zł. Do ceny działki zostanie doliczony 23% podatek VAT. Wadium w wysokości 60.000,00 zł należy wpłacić gotówką lub przelewem do dnia 10.11.2015 r.

Przetarg odbędzie się 16 listopada 2015 r. o godz. 10.00 w pok. nr 1 Urzędu Miejskiego w Olsztynku.

Ogłoszenia o przetargach podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Olsztynku oraz na stronie internetowej urzędu i w BIP.

Bliższe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Olsztynku w Referacie Gospodarki Nieruchomościami pok. nr 16 lub pod nr tel. 89 519 54 85.

BEZPIECZNA ZIMA ZE STALZŁOMEM!

Sprawdzimy
Twoje auto
za darmo!

zapraszamy
1-3 października

w godz. 7³⁰-19⁰⁰ / sobota 8³⁰-14⁰⁰



OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Olsztynek, ul. Grunwaldzka 14, tel.: +48 89 512 04 39

INFORMACJA DLA NAJEMCÓW LOKALI MIESZKALNYCH BĘDĄCYCH WŁASNOŚCIĄ GMINY OLSZTYNEK

Informujemy, że Uchwała Nr XV-158/2012 Rady Miejskiej w Olsztynku z dnia 28 czerwca 2012 roku, w sprawie ustalenia bonifikat przy sprzedaży lokali mieszkalnych na rzecz najemców oraz stawki oprocentowania niespłaconej części ceny lokalu przy rozłożeniu reszty ceny na raty, obowiązuje do dnia 31 grudnia 2015 roku. W związku z powyższym zachęcamy wszystkie zainteresowane osoby do niezwłocznego składania wniosków o wykup najmowanych lokali mieszkalnych.

Blizsze informacje oraz druki wniosków można uzyskać w pok. nr 16 w Urzędzie Miejskim w Olsztynku.

Referat Gospodarki
Nieruchomościami

"Młodzi Duchem"

Dom Seniora w Biesalu

zatrudni pracowników na stanowisku:

- Kucharz
- Pomoc Kuchenna
- Opiekun medyczny
- Opiekun osób starszych

Oferty zawierające CV oraz list motywacyjny można składać osobiście lub przesać na adres: biuro@mlodziduchem.com

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA

K.M. Zakrzewscy
rok założenia 1999

ul. Mickiewicza 13, 11-015 Olsztynok
tel. 0 89 519 34 10,
kom. 0 604 051 513 (całodobowy)

całodobowy przewóz zmarłych

Nasze wieloletnie doświadczenie pomoże godnie pochować bliskich.

- odbiór zmarłego z miejsca zgonu, przygotowanie zmarłego do pogrzebu
- obsługa uroczystości pogrzebowej, transport miejscowy i zamiejscowy
- transport zmarłego z zagranicy i za granicę, oraz załatwienie wszystkich formalności związanych z ich sprowadzeniem
- posiadamy w sprzedaży trumny, krzyże, tabliczki, wieńce, odzież dla zmarłych
 - omówienie oferowanych usług w domu klienta
 - kredytowanie pogrzebu
- leżanka klimatyzowana (zimne łóżko) przechowywanie zmarłego w domu
 - kremacja (spopielenie)

Psycholog

mgr Kamil Jarmoszuk

Oferuję profesjonalną pomoc osobom zmagającym się z problemami natury emocjonalnej, zaburzeniami psychicznymi (schizofrenia, zaburzenia osobowości, nerwice, depresja i inne), zaburzeniami odżywiania, uzależnieniem, problemami wychowawczymi i innymi trudnymi sytuacjami życiowymi. Przyjmuję w Olsztynie i Olsztynku.

sesje indywidualne -100 zł, sesje grupowe - 120 zł

tel. 883 047 309, www.olsztynpsycholog.pl

SPRZĘT RTV, SAT, AGD, KOMPUTERY



NAPRAWA
- komputery, laptopy
- telewizory



tel/fax 519 29 50,
519 13 87, Olsztynok,
ul. Krótka 2

PUNKT OPŁAT

każdy rachunek jedyne: 1,50 zł



COŚ Z HISTORII

Obóz jeniecki – Stalag IB Hohenstein założyli hitlerowcy na polach pomiędzy wioskami Królikowo i Sudwą, niedaleko pomnika bitwy tannenberskiej. We wrześniu 1939 roku przywieziono tutaj pierwszych polskich jeńców wojennych. Początkowo obóz, zwany Dulagiem, obejmował obszar ok. 5 ha, na którym stało kilkadziesiąt namiotów i kilka baraków. Z biegiem czasu teren obozu systematycznie powiększono. W szczytowym okresie rozwoju zajmował on kilkadziesiąt ha powierzchni i liczył ponad 100 baraków mieszkalnych. W październiku 1939 roku otrzymał nazwę Kriegsgefangenen Mannschafts (Stalag), czyli obóz dla żołnierzy i podoficerów.

Stalag IB Hohenstein – zapomnieć czy upamiętnić?

W pierwszym okresie (jesień 1939 – wiosna 1940) trzymano tutaj jeńców polskich oraz ludność cywilną. Uwięzieni ludzie koczowali często pod gołym niebem w bardzo trudnych warunkach. Większość jeńców zatrudniono przy pracach polowych, a pozostawieni w Stalagu, głównie Żydzi, budowali drewniane baraki mieszkalne. Wiosną 1940 roku jeńcy polscy zostali zwolnieni do domów lub rozesłani do komand roboczych. Na ich miejsce przybyły dziesiątki tysięcy jeńców francuskich i kilka tysięcy Belgów. Po krótkim pobycie w obozie większość jeńców kierowano do komand roboczych rozmieszczonych na dużym obszarze Prus Wschodnich. Latem 1941 roku nadeszły pierwsze transporty jeńców radzieckich. Po morderczej podróży jeńcy ci znajdowali się w stanie skrajnego wyczerpania. Rosjan przywożono przez wiele miesięcy i ich liczba była największa. Jesienią 1943 roku, po zawieszeniu broni przez rząd marszałka Badoglio, Niemcy internowali setki tysięcy żołnierzy włoskich. Do Stalagu w Olsztynku trafiło ich wtedy kilkanaście tysięcy.

Według szacunkowych obliczeń można przyjąć, że w latach 1939 – 1945 przez obóz przeszło ok. 250 tysięcy jeńców wojennych różnych narodowości. Najliczniejsze grupy

stanowili Francuzi, Rosjanie i Polacy. Pojemność obozu w końcowym okresie jego istnienia wynosiła ponad 50 tysięcy ludzi. Cały teren otoczono podwójnym ogrodzeniem z drutu kolczastego o wysokości ponad 2,5 metra. Co kilkadziesiąt metrów stały wieże strażnicze, na których zainstalowano reflektory i karabiny maszynowe. Liczne i dobrze uzbrojone posterunki wartownicze trzymały straż dniem i nocą. Obóz podzielono na rewiry składające się z 3-4 baraków ogrodzonych drutem kolczastym. Oddzielnie trzymano jeńców każdej narodowości, tak żeby nie mogli się ze sobą kontaktować. Za opuszczenie wyznaczonego rewiru groziła kara śmierci, również za zbytne podchodzenie do drutów groziło zastrzelenie bez ostrzeżenia.

Śmiertelność w tym stalagu była bardzo wysoka. Polacy umierali głównie w pierwszym okresie wskutek odniesionych ran, wycieńczenia, głodu oraz fatalnych warunków w budującym się dopiero obozie. Od połowy 1940 roku zgony zdarzały się znacznie rzadziej. Mimo to zmarło tutaj ponad 1000 osób. Do tego trzeba doliczyć nieznaną liczbę zmarłych po zwolnieniu do domu. U wielu jeńców pozostały trwałe choroby, co czyniło z nich inwalidów niezdolnych

do pracy. Jeńców z krajów zachodnich traktowano znacznie lepiej od Polaków. Jednak i wśród nich liczba zamęczonych wynosiła ponad 500 jeńców francuskich i włoskich. Najgorzej traktowano Żydów i jeńców radzieckich. Władze hitlerowskie uznały za główny cel wyniszczenie tych ludzi. Jeńców pochodzenia żydowskiego izolowano od reszty i zmuszano do ciężkiej pracy. Później wywożono ich i mordowano.

Od lipca 1941 roku zaczęły napływać ogromne ilości jeńców radzieckich. Wcześniej pędzono ich setki kilometrów pieszo, bez jedzenia i wody. Mnóstwo ludzi ginęło w drodze, a ci którzy dotarli do celu znajdowali się w stanie skrajnego wyczerpania. Trzymano ich w przepełnionych barakach, a nawet pod gołym niebem, zmniejszono przydział żywności, pędzono do najcięższych prac. Tragiczne warunki sanitarne, głód, ciężka praca, robactwo, zęczenie się fizyczne i psychiczne powodowały masowe choroby i ogromną śmiertelność. Znamienne jest, że wśród jeńców radzieckich zdarzały się dość częste przypadki kanibalizmu. Epidemia tyfusu na przełomie 1941/42 i latem 1942 roku zebrała niezwykle obfite żniwo. Oblicza się, że w stalagu IB Hohenstein zamęczono ponad 50 tysięcy jeńców radzieckich.



Zmarłych grzebano na cmentarzu koło wioski Sudwa. Złożono tutaj ciała Polaków, Francuzów, Belgów, Włochów i Rosjan. Jeńców radzieckich chowano w zbiorowych mogiłach liczących setki, a nawet tysiące ciał. Wszystkich złożono w grobach bezimiennie. Po wojnie dzięki staraniom ambasad Francji, Belgii i Włoch dokonano ekshumacji jeńców pochodzących z tych państw. Szczątki jeńców francuskich i belgijskich przewieziono do ojczystych krajów, natomiast jeńcy włoscy spoczęli na cmentarzu zbiorowym na Bielanach w Warszawie. Na cmentarzu w Sudwie pozostały groby jeńców polskich i radzieckich.

Zimą 1945 roku wojska radzieckie zajęły bez walki nienaruszone zabudowania obozu. Przejęto też prawdopodobnie ok. 20 tysięcy jeńców radzieckich, którzy przeżyli okrutną niewolę. Ich dalszy los nie jest znany, ale zapewne zostali wcieleni do karnych kompanii lub wywiezieni na Syberię. Po przejęciu Mazur przez władze polskie okoliczna ludność napływowa rozbierała obozowe baraki. Później większa część materiałów budowlanych pozyskanych z rozebranych baraków trafiła do Warszawy. Powstało z nich osiedle na Jelonekach dla budowniczych Pałacu Kultury i Nauki. W ciągu kilku lat rozebrano wszystkie baraki i wywieziono cały materiał. Druk kolczasty i słupy ogrodzeniowe miejscowi rolnicy wykorzystali na ogrodzenia pastwisk, które powstały również na terenie byłego obozu. Dziś po ogromnym Stalagu IB Hohenstein pozostało niewiele śladów. Cały teren porósł trawą, krzewami i tylko rolnicy narzekają, że trudno uprawiać tę umęczoną ziemię. Nie możemy jednak zapomnieć czasów pogardy i nienawiści. Pamięć musi stanowić ostrzeżenie dla przyszłych pokoleń. Czas najwyższy, by i to miejsce zbrodni hitlerowskiej, związane z regionem Mazur, po okresie niemal zupełnego zapomnienia, zostało w końcu zauważone.

Wielokrotnie pisano na łamach „ALBO” o Stalagu IB podkreślając niezwykłą wagę tego miejsca oraz potrzebę godnego upamiętnienia tragicznej historii naszego miasta. Niestety, ówczesne władze pozostawały obojętne na wszelkie apele i inicjatywy w tej sprawie. Udawano,



że nie ma żadnego problemu i ignorowano całą sprawę.

W czasach komunistycznych podejmowano pewne działania mające na celu upamiętnienie ofiar hitlerowskich obozów jenieckich. Po 1990 roku, czyli po upadku systemu komunistycznego, w sprawie Stalagu IB zapadła głucha cisza i niemal zmowa milczenia wszystkich odpowiedzialnych władz. Jest to wręcz niewytłumaczalne i dziwne. Przez ponad dwadzieścia lat nie poczyniono żadnych kroków mających na celu należyte zabezpieczenie terenu i stworzenie jakiejś trwałej ekspozycji.

W 2010 roku rozpoczęły się ogromne prace ziemne przy budowie nowego odcinka trasy ekspresowej „7-ki” na obszarach gminy Olsztynek. Wiosną następnego roku spychacze i koparki odkryły w ziemi różne przedmioty należące do jeńców i obsługi obozu Stalag IB. W ten sposób, całkiem przypadkowo, budownicy ekspresowej „siódemki” wydobyli na światło dzienne zapomniany problem dawnego obozu jenieckiego. Sprawę znaleziska nagłośniły media i rozpoczęła się burza, która wreszcie poruszyła odpowiedzialne instytucje. Wojewoda warmińsko-mazurski skierował specjalne pismo do burmistrza Olsztynek z prośbą o opracowanie programu prac porządkowych i konserwatorskich na terenie byłego obozu. Wojewódzki Komitet Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Olsztynie na specjalnym posiedzeniu 21 lipca 2011 podjął decyzję w sprawie godnej formy upamiętnienia ofiar obozu jenieckiego Stalag IB z uwzględnieniem takich elementów jak: wieża wartownicza, ogrodzenie z drutu kolczastego, brama, pomnik, nasadzenie krzewów i widoczna z szosy tablica informacyjna. Trzy tygodnie później burmistrz Olsztynek ogłosił konkurs na opracowanie koncepcji upamiętnienia ofiar obozu Stalag IB. Ważną rolę w przygotowaniu regulaminu konkursu i przeformowaniu racjonalnego sposobu zagospodarowania terenu po byłym obozie odegrała sekretarz urzędu miasta Olsztynek, Monika Wadowska.

Od wielu lat z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Olsztynek są prowadzone działania edukacyjne w sprawie przywrócenia pamięci o dawnym obozie jenieckim. Gromadzono wszelkie pamiątki i wspomnienia. Na łamach gazety „ALBO” ukazało się kilkanaście artykułów mojego autorstwa poświęconych tej tematyce. Monika Wadowska zapoznała się z publikacjami o historii Olsztynek i mając dzięki temu odpowiednią wiedzę napisała w 2012 roku projekt na modernizację ratusza. Najważniejszym założeniem

projektu była konieczność adaptacji pomieszczeń poddasza zabytkowego ratusza na multimedialne muzeum obozu jenieckiego Stalag IB i historii Olsztynek. Takie muzeum wymagało godnej oprawy, a ratusz – wpisany do rejestru zabytków i zlokalizowany w centrum miasta Olsztynek – stał się właściwym miejscem. Projekt Moniki Wadowskiej został, jako inwestycja turystyczna na Warmii i Mazurach, oceniony najwyższej wśród projektów zgłaszanych w ramach tego konkursu z Regionalnego Programu Operacyjnego.

Pod koniec marca 2012 roku burmistrz Olsztynek podpisał umowę z marszałkiem województwa na utworzenie obiektu muzealnego i kompleksowe odnowienie ratusza. Prace miały objąć adaptację poddasza, zagospodarowanie dziedzińca, ratuszowej wieży i remont pomieszczeń biblioteki miejskiej.

Koncepcja ekspozycji Multimedialnego Muzeum Obozu Jenieckiego Stalag IB oraz Historii Olsztynek powstała wiosną 2014 roku i była dziełem zespołu autorskiego w składzie: Królik Piotr, Mroczek Ireneusz, Rogenbuk Aneta i Uba Wojciech. Twórcy projektu wzięli pod uwagę opinię środowiska społecznego głównie działaczy skupionych wokół Towarzystwa Przyjaciół Olsztynek.

Multimedialne muzeum miejskie w Olsztynie, oficjalnie otwarte 26 czerwca 2015 roku, może odegrać w przyszłości ważną rolę i wypromować nasze miasto nawet na skalę europejską. Jego najważ-

niejszym zadaniem jest utworzenie archiwum oraz centralnej bazy danych dotyczących jeńców wojennych wziętych w obozie Stalag IB. Przypomnijmy, że jeńców tych było kilkaset tysięcy i pochodzili oni z kilkunastu krajów obecnej Europy. W państwach tych żyją setki tysięcy dzieci i wnuków byłych jeńców i dla nich wojenne losy ojców i dziadków mają ogromne znaczenie. Warto wykorzystać ten historyczny potencjał i niepowtarzalną okazję zaistnienia na mapie Europy.

Kilka lat temu Towarzystwo Przyjaciół Olsztynek wyszło z inicjatywą utworzenia Europejskiego Parku Historii i Pamięci, w którym Stalag IB stanowiłby bardzo ważny element obrazujący okrucieństwo i bezsensowność systemów totalitarnych. Zgodnie z tą ideą należy na terenie byłego obozu odtworzyć pewne istotne elementy symbolizujące obozy jenieckie, czyli: bramę obozową, wieże strażnicze, barak mieszkalny i ogrodzenie z drutu kolczastego. Taka ekspozycja dawałaby zwiedzającym pewne wyobrażenie życia obozowego przetrzymywanych tutaj jeńców wojennych.

W ogłoszonym przez burmistrza Olsztynek konkursie wygrał projekt autorstwa Karoliny Kory Rapnickiej – Wachowskiej. Wojewoda Warmińsko-Mazurski Marian Podziwowski publicznie zadeklarował wsparcie finansowe dla budowy pomnika. W piśmie skierowanym do burmistrza Olsztynek napisał m.in. „wierzę, że dzięki wspólnemu zaangażowaniu strony

samorządowej i rządowej uda się nareszcie należycie uczcić pamięć o kilkudziesięciu tysiącach ofiar różnych narodowości z obozu jenieckiego w Królikowie. Czas najwyższy, by i to miejsce zbrodni niemieckiej, związane z regionem Warmii i Mazur, po okresie niemal zupełnego zapomnienia, zostało w końcu zauważone”.

Od tamtego czasu minęły cztery lata i praktycznie nie uczyniono nic, aby uczcić miejsce dawnego obozu jenieckiego. Realizacja projektu pani Rapnickiej – Wachowskiej wymaga zbyt dużych nakładów finansowych i z tego względu jest nierealna. Towarzystwo Przyjaciół Olsztynek wyszło latem 2015 roku z propozycją usypania kopca ziemnego na terenie byłego obozu jenieckiego Stalag IB Hohenstein w Królikowie.

Wysokie kopce budowane z ziemi, gliny lub kamieni pojawiały się od zarania dziejów ludzkości i często miały na celu upamiętnienie wielkich wodzów lub zwykłych wojowników poległych w bitwach. Takie kopce, kurhany lub piramidy spotykamy niemal we wszystkich kulturach, poczynając od starożytnej Mezopotamii czy egipskich piramid. Podobnie na terenach plemiennych Prusów wznoszono kopce, aby zachować w pamięci swoich bohaterów. Warto nawiązać do tej odległej tradycji i uczcić pamięć ponad 50 tysięcy jeńców wojennych zamęczonych przez hitlerowców w obozie Stalag IB.

Bogumił Kuźniewski



„Wakacje 2015 – Wypoczywam i Trenuję”

W dniach 17 – 26 sierpnia 2015 roku na Orliku przy Szkole Podstawowej w Olsztynku odbył się obóz sportowy pod nazwą: „Wakacje 2015 – Wypoczywam i Trenuję”, organizowany przez Uczniowski Klub Sportowy „Perły Olsztynek”. W obozie udział wzięło 20 dziewcząt w wieku: 8-13 lat. Młode piłkarki korzystały z nowego sprzętu treningowego, pozwalającego na prowadzenie w sposób profesjonalny treningów piłkarskich. Organizatorzy dbali również o to, by było wesoło, by każdy mógł bezpiecznie wrócić do domu i chętnie przyjść w dniu następnym. I chyba im się to udało. Nagrodą dla wszystkich uczestników był całodzienny wyjazd do Parku Wodnego w Pluskach.

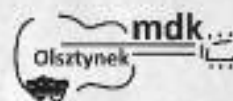
Zarząd UKS Perły Olsztynek składa serdeczne podziękowania za okazaną pomoc instytucjom i osobom prywatnym, które udzieliły wsparcia finansowego na organizację niniejszego obozu letniego

Nasi sponsorzy to: MOPS w Olsztynku, Państwo Irena i Stanisław Słodownik – „TOP MARKET”, Pan Kazimierz Gąsiorowski, Pan Robert Dumka, Pan Franciszek Piłat

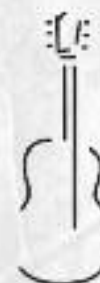
Zbigniew Serowiński



MIEJSKI DOM KULTURY ZAPRASZA ZAJĘCIA JUŻ OD PAŹDZIERNIKA!



- WARSZTATY PLASTYCZNE,
TANE CZNE, FILMOWE
- STUDIO WOKALNE P. MARII
- ZESPOŁY MUZYCZNE
- NAUKA GRY NA GITARZE
- RYTMIKA Z ELEMENTAMI
PERKUSJI
- AEROBIT STUDIO FITNESS



INFORMACJE



Zapisy MDK Olsztynek tel. 89 519 22 01

OPLĄTANI POEZJĄ

Drzewa w wybranych utworach poetyckich, cz.2.

*Ptak się zaplątał wśród gałęzi
Trzepie skrzydłami pradawnego śpiewu
Gęste go drzewo w sobie więzi
Ptak mija lecz zostaje drzewo
(Z wiersza Mieczysława Jastruna
„Drzewo uwięzione”)*

Ptak wyfruwa z gęstego listowia, wraca jednak do gniazda, wcześniej misternie zbudowanego i doskonale wymoszczonego na przyjęcie potomstwa. Drzewo gościnnie używa swoich konarów i dziupli dawnym i nowym mieszkańcom, stając się ostoją ptasich rodzin. Oczekuje przylotu ptaków wiosną, żegna, gdy wracają do ciepłych krajów.

Nieodłącznym elementem polskiego krajobrazu, szczególnie mazowieckiego oraz nizinnych terenów, jest wierzba. Spośród innych drzew – choćby smukłej sosny, rozłożystej lipy czy dostojnego dębu – czym może zachwycić niepozorna wierzba?

Na pewno tym, że mocno wrosła w łąkowe przestrzenie, pochylając się nad lustrem rzeki lub stawu. Również przydrożna, często wiekowa, tkwi w zmieniającym się krajobrazie niczym zabytkowa kapliczka z dawno minionej epoki.

Polską wierzbę zatrzymała w swej pamięci poetka Maria Pawlikowska – Jasnorzewska, gdy w tragicznym czasie wybuchu wojny znalazła się w Anglii. Powstały tam utwory o niezwykłym ładunku emocjonalnym, wyrażające nieutulony żal za bliskimi i zawiedzioną nadzieją na powrót do kraju rodzinnego. Kolejne lata okrutnej wojny pogłębiały bezsilność poetki wobec wyroków losu. Mogła tylko wtedy powiedzieć: „*Natchnienie wiejące z otchłani przerasta nas biednych, nas jeszcze ludzkich*”.

Wierzby

*Całą Wisłą krew ojczysta płynie,
Całym Tatrami łańcuchem krzywdy rośnie
Stratowano nam pola i łąny
Wierzby, stare piorunów znawczyni,
Szumią, uczą żyć spiorunowanych,
Życ i patrzeć ku następnej wiosnie...
(Szkielcownik poetycki III)*

A obraz przydrożnej polskiej wierzby poetka utrwalała w utworze poetyckim o takiej treści:

Wierzba przydrożna

*Polska wierzba, krzywa, pochylona,
Piorunami trafiana raz po razie,
Ma tysiące gałęzi, zieleńszych od liści,
Prostych, promiennych,
Które biją z jej piersi, jak akty strzeliste,
Ku niebu, w ekstazie!*

W zakończeniu krótkiego wiersza poetka wyraziła serdeczną czułość do opisywanego drzewa:

*Wielki, wielki mam sentyment dla tej wierzby!
Jak ona wierzy w życie! – I my wierzymy...*

Niestety, autorka tych słów już nigdy nie ujrzała polskiej ziemi ani ukochanych wierzby; zmarła 9 lipca 1945 roku.

Dawniej, o wiele częściej niż obecnie, można było spotkać wierzby rosnące w pobliżu wiejskich zabudowań; długowieczne i rozłożyste okalały jakąś część domostwa. O takich „strażniczkach” gospodarstwa humorystycznie

napisał Władysław Broniewski.

XXX

*Przykucnęły wierzby za obejściem:
A, wejdźcie no, wierzby, wejdźcie.
Będzie rosół z komara
i rosy pełna czara,
i śpiewka, i dziewczka,
i z krwi nalewka, *
i ja sama wiedźma - wierzba rosochata -
czym chata bogata.
A wierzby w zadumie, w szumie.*

Wierzby znad łąkowej strugi w niczym nie przypominały wymyślonych przez poetę rosochatych czarownic. Czerpiąc do woli z życiodajnej wody, wypuszczały zieloniutki wiotkie gałęzie, z których ogałano je każdego roku. Wiosną jeszcze hojnie oddawały je przyrodzie i ludziom, a ci wykorzystywali łozinowe witki do wyplatania koszy i wiewiórki - sieci do połowu ryb. Z grubszych wyrabiano nawet obręcze do beczek, a także stawiano płoty.

Wierzba płacząca

*W głębokim skłonie ku ziemi,
z osłoniętym obliczem
stoi wierzba płacząca*

*Kaskada wiotkich gałązek
Opływa ją dookoła.
Rośnie, zda się, w dół
Tęskniąc do korzeni.*

*Woalka mgły otula jej pień.
Wiatr smaga jej smutki
Szerokim wachlarzem
Zawodząc rzewną nutą.*

*I nawet liście zwisając,
Szukają pocieszenia u korzeni.
Miękkimi, falistymi ruchami
Muskają cierpliwą ziemię.*

*Pogrążona sama w sobie – osłonięta,
ku ziemi niezmiennie zwrócona.
We własnym kręgu zamknięta
Swą siłę znajduje... w korzeniach*

(Wiersz Janiny Dobrowolskiej
z tomiku „O świcie zaczynam żyć”)

Tak samo piękną metaforę zawiera utwór Jarosława Iwaszkiewicza (z cyklu „*Garść liści wierzbowych*”)

*(.....)
O wierzbo jakżeś smutna ludzko pochylona*

Śniegiem przysypana

*nadszarpana
wilczymi zębami*

*O jaka jesteś ludzka
płacząca
wierzbo
w śniegu*

Obydwu tym pięknym utworom można przypisać łatwo dającą się odczytać symbolikę losu człowieka: samotność, poczucie zagrożenia,

wyobcowania, a może nawet wykluczenia. Często jest to również zapomnienie przez bliskich, jakże gorzkie w obliczu własnej bezsilności, szczególnie w chorobie. Aktualne dzisiaj poczucie braku zabezpieczenia socjalnego powoduje, że człowiek nie zawsze wie skąd brać życiodajną moc na przetrwanie, jak ma pomóc sobie i swojej rodzinie

Polska wierzba została uwieczniona w rzeźbie Wacława Szymanowskiego na pomniku Fryderyka Chopina w warszawskich Łazienkach.

Autor pomnika usytuował siedzącą postać kompozytora pod wierzbą, polską wierzbą z mazowieckiego krajobrazu. Zastłuchany w szum drzewa, tej niewyczerpanej dla artysty – muzyka skarbnicy dźwięków, Fryderyk Chopin wylawiał śpiewne melodie do swych kompozycji fortepianowych, znanych mazurków, preludium, etiud czy polonezów. Przewija się w nich wielki liryzm, który Franciszek Liszt określił jako „charakterystyczny żal”, chociaż znawcy dzieł polskiego kompozytora podkreślają również występujące w nich akcenty wielkiej siły i żywotności, przeplatające się z nutami polskiej melancholii.

Nie zapominajmy o muzycznych akcentach w wierszach związanych z polską przyrodą.

Kalina

*Rosła kalina z liściem szerokim,
Nad modrym w gaju rosła potokiem.
(.....)
U tej krynicy, u tej kaliny
Jasio fujarki kręcił z wierzby
I grywał sobie długo, żałośnie
Gdzie nad krynicą kalina rośnie.*

Czy domyślamy się dlaczego autor wiersza, Teofil Lenartowicz, użył zwrotu „kręcił fujarki”. Ten prymitywny instrument chłopiec wykonał z kory wierzbowej, wydrążywszy przedtem kawałek gałązki. Na korze wyciął otwory; jeden od spodu, resztę na wierzchu, aby na nich układać palce podczas dmuchania. Poeta Stanisław Grudziński w wierszu „Wierzba” mówi o podobnym instrumencie, tzw. fletni.

*Za owcami w dnie letnie
Zdąży chłopiec pastuszy,
Łamie wierzbę na fletnie,
By grać na nich dla duszy.*

*A rzecz dziwna zaiste,
Jak gra fletnia wierzbową!
Jakie tony ma czyste,
Jaki czar się w niej chowa!*

Fletnia, ten prosty instrument muzyczny, wywodzi się ze starożytnej Grecji. Popularny także na różnych kontynentach, składa się z szeregu złączonych razem piszczałek różnej długości.

Czy fujarkę lub fletnię wierzbową słyszą teraz łąki i pola? Czy zachowały się jeszcze w pamięci ludzi ich dźwięki?

Moja pamięć odtwarza z powojennego dzieciństwa, spędzonego również na wsi mazowieckiej.

Alicja Chrzanowska

Swobodna myśl i wspomnienia zakompleksionego

Myślę sobie, że jeżeli czytać, to ze zrozumieniem i odważnie samodzielnie myśleć, by odkryć prawdę, której całe życie poszukujemy, co w konsekwencji prowadzi do zachowania wiary w siebie. Kierując się dalej tym sposobem myślenia, spróbuję udowodnić sobie, że nie jestem zakompleksionym facetem z głębokiego PRL-u, że udaje mi się racjonalnie myśleć i uwolnić się od określenia – paranoik.

Kilkakrotnie czytałem artykuł Bogumiła Kuźniewskiego „*Gerd Helmut Komossa*” zamieszczony w ALBO (luty 2013r.) i za każdym razem zastanawiałem się, jakie wartości są w nim ukryte, jakie przesłanie i do kogo jest adresowane oraz jaka prawda może wzmocnić naszego ducha narodowego, aby z radością tworzyć historię tej ziemi – „*Młody Komossa spędził w Olsztynku pięć lat, uczył się w szkole, tzw. Behringschule. Wiele jego spostrzeżeń jest bardzo ciekawych i godnych przytoczenia.*” Oto jedno z tych spostrzeżeń (będą również i me): (...) „Młody (liczył wtedy 15 lat) Gerd-Helmut Komossa zobaczył wkrótce całe rzesze jeńców wojennych. Już we wrześniu (1939) przybyli do Olsztynka pierwsi polscy jeńcy, których zakwaterowano w obozie niedaleko pomnika bitwy pod Tannenbergiem. (...) Zwykli żołnierze sprawiali przykre wrażenie swoim ubóstwem, lepiej prezentowali się oficerowie.” – Mam wrażenie, że informację tę zamieszczono w artykule po to, żeby upokorzenie, jakie przeżywali nasi żołnierze, udzieliło się również polskiemu czytelnikowi; bo trudno zakwalifikować ją do ciekawostek historycznych. – Czytając o żołnierzach niemieckich, którzy w sierpniu 1914r. świętowali w lasku olsztyńskim swoje zwycięstwo i o żołnierzach polskich, którzy nie zdołali zatrzymać najazdu wojsk hitlerowskich na Polskę, a teraz szli upokorzeni do obozu jenieckiego, zadaję sobie pytanie: na co mnie stać, na jaką reakcję po otrzymaniu tej informacji: na skrucę, pokorę, brak wiary w cywilizację polską, a może zgodzić się na kompleksy? Jeżeli mam wątpliwości jaką dać sobie odpowiedź, posłużę się cytataми z książki A. Bullocka, „*Hitler – studium tyranii*”.

„*Ale prawdziwe uczucia Hitlera przejawiają się w jego słowach o Polakach. Polska została starta z powierzchni ziemi (wrzesień 1939 przyp. moja), bo była tworem sztucznym. (...) Tereny, które Niemcy mozolnie, pilnością i pracowitością dźwigali ze stanu barbarzyństwa, znów do naszego narodu powróciły. Straszny był los Niemców w tym państwie. Naród niemiecki na wysokim poziomie musiał poddać się tragicznemu losowi i ulec przemocy narodu kulturalnie słabiej rozwiniętego.*” – Jestem wdzięczny szkole z PRL-u, że pozwoliła mi żyć i rozwijać się za świadomością Polaka pozbawionego kompleksów. Takie wychowanie otrzymałem poznając arcydzieła literatury polskiej, malarstwa czy osiągnięcia nauki. Były one dziełem wybitnych Polaków, którzy żyli 120 lat w trudnych warunkach politycznych – w niewoli trzech zaborców; nie mieliśmy przecież własnego państwa. Przewidywania zaborców nie sprawdziły się. Polacy nie okazali się narodem, którego ubóstwo ducha (jak przewidywano) nie pozwoli wzniesić się ponad poziomy. Byli intelektualnie przygotowani do życia w niepodległym państwie. Z arcydzieł twórców kultury polskiej promieniuję duma Polaka i jego odwaga, dzięki której w 1918 roku odzyskaliśmy suwerenność. – Ciekawe są dalsze spostrzeżenia i wspomnienia Komossy zamieszczone w artykule B. Kuźniewskiego. – „*Gerd Komossa dużo rysował oraz grał w szkolnym teatrze, przyswajając sobie arcydzieła literatury niemieckiej. (...) Chłopcy z Behringschule uczestniczyli latem 1939 roku w próbach do sztuki teatralnej, której premiera miała odbyć się 1 września 1939r. podczas uroczystości upamiętniających bitwę pod Grunwaldem*” – To wzbudza moją ciekawość i chęć zapoznania się z treścią sztuki oraz ustalenia,

dłaczego premiera miała się odbyć 1 września 1939r. Wątpić należy, aby sztuka gloryfikowała zwycięstwo Polaków pod władzą Wł. Jagiełły w bitwie pod Grunwaldem. Ówczesny stan umysłów w Niemczech nie sprzyjał, aby sięgać pamięcią do takich faktów historycznych. – Pozwolę sobie na cytata: „*1938 – 1941r. i u szczytu powodzeń udało się Hitlerowi wmówić większości Niemców, że odnajdą w nim władzę o ponadludzkich kwalifikacjach, człowieka genialnego, którego opatrność im zesłała, aby doprowadzić ich do Ziemi Obiecanej.*” (A. Bullock, „*Hitler – studium tyranii*”).

– Komossa zawdzięcza więc szkole w Olsztynku dobre przygotowanie do tego, aby uznać, że twórca ideologii faszystowskiej zasługuje na posłuszeństwo i mając 18 lat wstąpił do Wehrmachtu. „*Sztuka (upamiętniająca bitwę pod Grunwaldem) rozpoczynała się od okrzyku strażnika z zamkowej wieży: „Pali się las graniczny.*” – Ten fragment artykułu podpowiada, że warto pokusić się o skojarzenie faktów, które mogą wzbogacić wiedzę o sposobie wyrażania polityki, mającej na celu zdobywania przestrzeni życiowej zapowiedzianej przez Hitlera w „*Mein Kampf*”. Hitler mówił o czterech możliwych rozwiązaniach problemu ekspansji niemieckiej. Ponieważ Niemcom od wieków marzyła się misja cywilizacyjna na Wschodzie, oparta o wiarę w niemiecką wyższość kulturalną, Hitler nie widział innego rozwiązania tego problemu, jak tylko podjęcie walki, a to dlatego, że walka jest prawem życia, a naród, który przestaje walczyć, przestaje być wielki.

Gdy napięcie kampanii wyborczej doszło do szczytu 4 marca 1933r. i „*kiedy Hitler przemawiał w Królewcu, starym mieście koronacyjnym i stolicy separatystycznej prowincji Prus Wschodnich (...) powiedział (...)* „*Musimy jeszcze raz powiedzieć: naród niemiecki podnieś znów głowę wysoko i dumnie. Nie jesteś już w okowach i niewoli, lecz możesz raz jeszcze, i słusznie oświadczyć: jesteśmy wszyscy dumni z tego, że z wszechmocną pomocą staliśmy się na nowo prawdziwymi Niemcami*” (Bullock, „*Hitler – studium tyranii*”). „*Kiedy Hitler skończył, wzdłuż „zagrożonej wschodniej granicy”, na szczytach wzgórz, zapłonęły ogniska. Był to kulminacyjny dzień w owym miesiącu, w którym puszczono wszystko w ruch, by wywołać wrażenie nieodpartej siły, zdolnej zmieść z drogi każdą przeszkodę*” (jak wyżej). „*1 września wybuchła wojna i przedstawienie nie doszło do skutku, a tysiące młodych Niemców rozpalilo ogień na granicy z Polską*” (art. „*Gerd – Helmut Komossa*”). „*Na wschód od Berlina przez całą noc czołgi, działa, ciężarówka, dywizja po dywizji posuwały się drogami ku polskiej granicy. Noc była piękna, gwiazdzista*” (...) „*O świcie 1 września ... odezwały się działa rozpoczynające wojnę (...)*” – Hitler przemawiając do generałów powiedział: „*Na pierwszym miejscu stoi zniszczenie Polski. Cel polega na wyeliminowaniu aktywnej siły, nie na dojsciu do jakiejś określonej linii. Nawet jeżeli wybuchnie wojna na zachodzie, zniszczenie Polski będzie miało pierwszeństwo.*” (...) „*Dam propagandowy powód do rozpoczęcia działań, obojętnie wiarygodny czy nie. Zwycięzcy nie pytają, czy mówią prawdę, czy nie. Kiedy się zaczyna i toczy wojnę, ważne jest nie prawo, lecz zwycięstwo. Niech litość nie ma dostępu do waszych serc. Działajcie brutalnie, 80 milionów ludzi musi osiągnąć to, co ich prawem. Musi mieć zapewniony byt. Rację ma silniejszy. Jak największa surowość*”.

– Polska dopiero co zdążyła umocnić swoją niepodległość, odzyskaną w 1918r. po 120 latach niewoli narzuconej nam przez trzy sąsiednie mocarstwa, a już ponownie trzeba było jej bronić z karabinem w rękę. Tak też uczynił mój ojciec. Pamiętam jego pożegnanie ze mną i moją matką. Gdy oddalał się od naszego domu – a mieszkaliśmy na mazowieckiej wsi nad samą Wisłą – aby walczyć w szeregach wojska polskiego, ja długo patrzyłem za nim, dopóki nie zniknął mi z oczu. Po paru dniach, gdy wojska niemieckie wtargnęły na terytorium kraju, mieszkańcy wioski ze smutkiem i przerażeniem patrzyli jak Wisłą płynęły ciała polskich żołnierzy. Niektórych wylawiano i gdzieś wywożono. Ten przerażający obraz do dzisiaj doskonale pamiętam. Był to złowrogi znak zapowiadający niebezpieczne przeżycia w niewoli hitlerowskich Niemiec, które podbijając inne narody budowały Tysiącletnią Rzeszę. Polacy mieli być niszczeni jak mszyce. Mój ojciec, gdyby nie udało się uciec z niewoli, mógł być rozstrzelany lub zostałby (możemy przypuszczać) „*zakwaterowany*” w obozie pracy w Królikowie, a wachman Grabowski miałby go pod karabinem. Ojciec nie potrafił odpowiedzieć jaki spotkałby go los, gdyby pozostał w niewoli, bo do końca nie znane mu były zamierzenia Hitlera wobec narodu polskiego.

– Gdy Komossa uczył się patriotyzmu studiując arcydzieła literatury niemieckiej, ja uczyłem się w tajnej szkole pisać, czytać i rachować; miałem wtedy 7 lat. Szkoła mieściła się w budynku gospodarstwa. Nad Wisłą mieliśmy ulubiony plac do zabaw w czasie przerw międzykolejnych. Nie wyczuwaliśmy zagrożenia. Nawet wtedy, gdy zobaczyliśmy pasażerski statek płynący z nurtem rzeki w stronę Warszawy. Przez chwilę przestaliśmy biegać, by popatrzeć sobie bez żadnego celu. Na pokład wyszło kilku Niemców. Jeden z nich zaczął do nas strzelać. Zaczęliśmy uciekać przez podwórko gospodarza, u którego była nasza szkoła. Zatrzymaliśmy się gdzieś daleko w polu, chowając się w zbożu. Jeden z naszych kolegów pokazał nam przestrzeloną nogawkę spodni. A więc to nie były żarty. Byliśmy przecież dziećmi, nie zdążyliśmy ukształtować swoich poglądów studiując arcydzieła literatury polskiej, stąd też nie zagrażaliśmy swoim intelektem hitlerowcom nastawionym na zaborcze panowanie w Polsce. Strzelano do nas jak do kaczek.

– Jeszcze jedno przykre zdarzenie, które ciągle powraca w mojej pamięci. Otóż widzę trzech Niemców rozmawiających z dużą swobodą na drodze. Obok nich stał motocykl, przed chwilą przyjechali. Patrzyłem w ich stronę, dzieliła nas stumetrowa (około) odległość. Jeden z nich zauważył mnie, zdjął karabin z ramienia i skierował lufę w moją stronę. Uciekłem na moje podwórze. Tu mogłem się schować. Usłyszałem głośny śmiech, który przysługuje tylko zwycięzcom, przekonanym, że są na prawach władców z woli Opatrzności. Tę świadomość zawdzięczali Hitlerowi. – Większość ludzi naprawdę zadawała świat, w którym podkreśla się różnice, nie podobieństwa, a spory rozstrzyga się konfliktem lub wojną. Poza tym odrębność rodzi obojętność, złudne poczucie wyższości, co prowadzi do powszechnego zaniku współczucia, a to z kolei do zaniku sumienia. Świadomość odrębności, różnicy, wyższości – „*my*” kontra „*oni*” – oto pożywka dla doświadczenia Hitlera. Zamiast dzielić ludzi tego świata, należy jednoczyć do rozwiązywania problemów ogólnoświatowych. Stąd szukamy wartości, które łączą, a nie rozdzielają. Europa zjednoczyła się, utworzono Unię Europejską, aby było lepiej i pokojowo. Niemcy biorą aktywny udział w tworzeniu, wspólnie z innymi narodami, Europy bez granic.

Lucjan Hodyra

Spacery osiedlowe w Olsztynku

Każde działanie powinno rozpoczynać się od postawienia diagnozy. Idąc w tym kierunku rady osiedlowe postanowiły zorganizować spacery osiedlowe, by porozmawiać o Olsztynku z samymi mieszkańcami. Porozmawiać o problemach, wyzwaniach, jakie przed nami stoją i wizji naszego miasta.

Na początku września rozpoczęliśmy akcję osiedlowych spacerów. Akcja odbyła się w dniach 2-11 września. W tym czasie zorganizowaliśmy 8 spacerów, odwiedzając wszystkie osiedla w Olsztynku. Celem naszej akcji było wzajemne poznanie się i poznanie swojej najbliższej okolicy. Dyskusja o tym co warto zmienić, poprawić. Co da się zrobić we własnym zakresie, a na co trzeba pozyskać pieniądze. Prócz zaplanowanych miejsc odwiedziliśmy także te zasugerowane przez mieszkańców.

Każdego dnia "odkrywaliśmy" Olsztynek. Taka akcja pozwala dostrzec to, co na co dzień nam umyka. Można się zatrzymać i podyskutować. Przeanalizować dany problem. Jak często nam się to zdarza w pędzącym świecie?

Nasza akcja nie rozwiąże wszystkich problemów, które występują w mieście. Nie dziś. Zaczęliśmy od przeprowadzenia lokalnej diagnozy, tym bardziej, że w radach osiedli zaszyły pewne zmiany. Zdajemy sobie sprawę z tego jak wiele jest jeszcze do zrobienia, ale brakuje nam mapy. 24 września podsumujemy osied-



lowe spacery i zastanowimy się jakie działania i w jakiej kolejności podjąć by tę naszą przestrzeń zmieniać.

Aktualnie pracujemy nad wdrożeniem budżetu obywatelskiego w Olsztynku, który wystartuje prawdopodobnie już w przyszłym roku. Mieszkańcy powinni być włączeni w proces decydowania o przeznaczeniu pieniędzy z gminnego budżetu. Taką możliwość stwarza właśnie budżet obywatelski, który pozwala współdecydować finansowo mieszkańcom. To narzędzie z pewnością będzie odpowiedzią na problemy i wnioski do jakich doszliśmy podczas naszej akcji.

DZIEŃ BEZPIECZEŃSTWA SŁUŻB MUNDUROWYCH w WAPLEWIE

Mieszkańcy Waplewa, i gminy Olsztynek, mogą być dumni z powodu szczególnego wyróżnienia.

4 września br. Warmińsko – Mazurskie Służby Mundurowe właśnie w Waplewie zorganizowały uroczystość dnia bezpieczeństwa swoich formacji. Służby reprezentowane były przez poszczególne delegacje. Współorganizatorami uroczystości byli: Parafia Waplewo, OSP Waplewo oraz WDW Rewita w Waplewie. W organizacji tej uroczystości z wielkim zaangażowaniem uczestniczył Mirosław Szostek komendant olsztyneckiej straży miejskiej, jednocześnie prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Waplewie. Proboszcz parafii w Waplewie ks. dr Marian Midura złożył mu imienne podziękowanie. Nadmienić także wypada, że pan Mirosław Szostek nie tylko reprezentuje nas w Radzie Powiatu, ale także jest jej wiceprzewodniczącym. Radę Miejską Olsztynek reprezentował jej przewodniczący, Andrzej Wojda – emerytowany policjant.

Zebranych w kościele parafialnym delegatów i licznie przybyłych gości przywitał gospodarz gminy Olsztynek, burmistrz Artur Wrochna, który w przeszłości zawodowej był wysokiej rangi funkcjonariuszem urzędu celnego. Wystąpienie pana burmistrza zrobiło wrażenie, nie tylko na zgromadzonych gościach, ale także na duchownych uczestniczących w celebracji mszy świętej, bowiem słowa, które kierował do przybyłych podkreślały powagę

miejsca jakim jest kościół. Wymienione w przemówieniu służby mundurowe to: Wojsko Polskie, Policja, Leśnicy, Służba Więzienna, Służba Celna, Straż Pożarna i Straż Miejska. Po mszy wszyscy uczestnicy zebrali się przy obelisku Pamięci Katastrofy Smoleńskiej, gdzie przedstawiciele służb ustawili znicze pamięci. Po uroczystości pojazdy służb mundurowych poświęcił ks. Piotr Dernowski kapelan Straży Miejskiej w Olsztynie. Po oficjalnych obchodach rozpoczęła się rywalizacja sportowa. W piłce nożnej udział wzięło szesnaście drużyn, piłkę plażową reprezentowało drużyn dwanaście. Odbył się też turniej boule o puchar Metropolity Warmińskiego abp. Wojciecha Ziemby. Przedstawiciele służb mundurowych uczestniczący w zawodach wykazali sprawność na poziomie ligi, a odebrane przez zwycięzców wyróżnienia były w pełni zasłużone. Akcentem kończącym uroczystości był poczęstunek przygotowany w WDW Rewita, wojskowa grochówka czarowała swoim smakiem i zapachem, bigos przygotowany przez Zespół Szkolno – Przedszkolny w Waplewie smakował nawet koneserom, nie zabrakło także potraw z grilla, sponsorowanych przez OSP w Waplewie. Zebrani goście przy pożegnaniu obiecali sobie ponowne spotkanie w tym samym miejscu za rok, co jest zapowiedzią cyklicznych spotkań.

Kazimierz Czester

(nie) NA WESOŁO

ŻLE SIĘ DZIEJE – GRZECZNOŚĆ SIĘ CHWIEJE

*Patrząc na zachowanie naszej młodzieży
Brak dobrego wychowania dostrzec należy
Na przykład w autobusie wyszło z mody
Żeby miejsca starszemu ustąpił młody
Młody siedzi i wcale go nie niepokoi
Że starsza kobieta obok niego stoi
W autobusie, w pociągu by nie zaszkodziło
Hasło „Ustąp miejsca” by widoczne było
Kiedy młody przeczyta to się zreflektuje
Że dżentelmen miejsca starszym ustępuje
Grzeczność wobec damy – młodych promująca
Kobiecie ustąpi swe miejsce siedzące
Minął czas dobrego dawno wychowania
Facet z czapką na głowie znajomej się kłania
„Się ma” młody krzyczy do swojej dziewczyny
W kieszeniach po łokcie ma górne kończyny
Od rana po wieczór gumę w gębie żuje
Jak się znudzi to ją na chodnik wypłuje
W dresy są ubrani jak żołnierz w mundurze
Bo się oni wstydzą chodzić w garniturze
I krawatem także się okropnie brzydzą
„Zwis” go nazywają – tak się z niego szydzą
Jest nadzieja jeszcze – nie wszystko stracone
Jest młodzież co głowy ma nie ogolone
Fryzurę codziennie starannie układa
Garnitur i koszulę z krawatem zakłada
Takich elegantów widać grono duże
Zawsze w konfrontacji wiedzy na maturze
Wielką widok taki napawa radością
Tacy dżentelmeni są naszą przyszłością
Żeby zły odwrócić trend naszej młodzieży
To zasad savoir vivre uczyć ich należy
Taki program kiedyś był kultywowany
Komu on przeszkadzał, że jest zaniechany?
Warto go przywrócić – poziomowi nie zmać
Czym skorupka nasiąknie- tym na starość trąci*

autor
Czesław
Kazimierz
Bandzwołek



O kobietach nie tylko 8 marca

Susan Travers w czasie II wojny światowej podjęła pracę pielęgniarki, a także kierowcy ambulansu Czerwonego Krzyża. Następnie wstąpiła do Wolnych Francuzów generała Charlesa de Gaulla. Z żołnierzami Legii Cudzoziemskiej walczyła w Afryce. Po wojnie nie wiedziała co dalej robić ze swoim życiem. Nie chciała zostać w Paryżu po rozstaniu się z gen. Marie- Pierre Koenigiem. Oficjalnie do Legii Cudzoziemskiej wstąpiła 28 czerwca 1945 roku. Tak jak Susan, zapewne do Legii trafiali również inni ludzie o pokreślonych życiorysach.

LEGIONISTKA

- jedyna kobieta w Legii Cudzoziemskiej (cz. 2)



W Legii Cudzoziemskiej nastąpiła reorganizacja. Jedyną brygadą, której pozwolono po wojnie zachować swą nazwę, ze względu na Bir Hakeim, była 13. DBLE, która szykowała się do Tunezji.

Susan Travers zwracając się do komendanta Legii, dowódcy „trzy-nastki”, pułkownika Paula Arnaulta o pomoc we wstąpieniu do Legii powiedziała: „*Nie jestem jakąś kobietą, tylko adjudant- chef Susan Travers spod Bir Hakeim*”. Komendant pomógł jej, używając pewnych kruczków prawnych. Tak więc: „*Nieosiężne stało się faktem. Po raz pierwszy w historii francuskiej Legii Cudzoziemskiej przyjęto w szeregi kobietę w randze adjudant - chef w dywizji logistyki i przyznano jej regimentalny numer na liście legionistów-22166. Oficjalna data mojego wstąpienia do Legii to 28 czerwca 1945 roku. Została tym samym naruszona obowiązująca od 144 lat zasada nieprzyjmowania kobiet do Legii*”.

Będąc z Legią w Tunezji poznała swego przyszłego męża, Nicholasa Schlegemilcha. Wspomina to tak: „*Zdumiewały mnie te względy ze strony młodego człowieka, ale też więcej niż trochę mi schlebiali. Tyle czasu minęło, odkąd ostatni raz słyszałam jakiś komplement... Przyjęłam zaproszenie, potem następne. Nowy znajomy wydał mi się*

miły, inteligentny, pełen szacunku. Nigdy nie wypytywał o moje osobiste sprawy ani przeszłość i chyba wyczuwał mój wewnętrzny smutek. Nicholas nie przypominał Pierre`a ani wyglądem, ani sposobem bycia.(...) Zaczęłam go coraz bardziej lubić. Wyczekiwałam naszych spotkań, często o nim myślałam. Pierre i wszystko co dla mnie znaczył, zostało daleko w tyle”.

W lutym 1946 roku 13.DBLE została wysłana do Indochin. Zanościło się na straszną wojnę wietnamską (tzw. I wojna indochińska). Nacjonaliści od Ho Szi-Minha ogłosili Wietnam niepodległą republiką i chwycili za broń, by nie dopuścić do przywrócenia rządów Francji. Legia miała tam wprowadzić porządek. Okazało się to bardzo przykrą i w sumie beznadziejną walką. Wietnam jest jednym z przykładów, że naród walczący o swą niezależność i samostanowienie jest w stanie zwyciężyć, nawet jeżeli jest potencjalnie słabszy.

O swoim pobycie w Wietnamie wspomina tak: „*Po przybyciu do tętniącego życiem Sajgonu, stolicy dawnej kolonii o szerokich bulwarach i urządzonych na paryską modłę kawiarnianych ogródkach, znaleźliśmy się w tropikalnym klimacie, gdzie dokuczały nam komary, upał i choroby. Nicholas rzucił się w wir żołnierskiego*

życia, uczestniczył w walkach z oddziałami Viet Minha, ja zaś prowadziłam bar dla wojska w wiejskiej bazie Hoc-Mon i odpowiadałam za zaopatrzenie. Sporo czasu spędzałam odwiedzając chorych i rannych w szpitalu, gdyż znałam niemiecki, a wielu legionistów było Niemcami”.(W latach 1946- 1954 w LC walczyło ok. 35 tys. Niemców, byłych żołnierzy Wehrmachtu lub Waffen SS, było też sporo Hiszpanów, zapewne antyfrankistów. O Polakach wspomina pan Z. Jatczak tak: „Był taki okres, że byłam jedynym Polakiem w kompanii. Nie wiem dlaczego, ale moi towarzysze broni nie wierzyli, że jestem Polakiem”).

Susan i Nicholas zostali małżonkami i rodzicami. Po urodzeniu syna Susan postanowiła wystąpić z Legii i wrócić do Francji, natomiast jej mąż pozostał do końca w Wietnamie i przeżył klęskę pod Dien Bien Phu, co mocno odbiło się na jego zdrowiu psychicznym. Faktem jest, że Susan była pierwszą kobietą legionistką, pierwszą, która wyszła za legionistę i urodziła mu syna.

Przygodami jakie przeżyła można by z powodzeniem obdzielić batalion zawodowych żołnierzy. Na zakończenie swego długiego życia otrzymała upragniony przez wszystkich służących w wojsku order Legii Honorowej. O samej uroczystości nadania wspomina tak: „*Pozwoliłam sobie rzucić z seca pychę i skinieniem głowy wyrazić zgodę na ów zaszczyt spóźniony o prawie sześćdziesiąt lat. Dodam to odznaczenie do jedenastu innych, łącznie z najwyższym cenionym Croix de Guerre z gwiazdą. Trzymając w palcach moje najnowsze odznaczenie, przyglądałam się zielono- białej jedwabnej wstążce i myślałam o biednym Nicholasie. Tak bardzo, tak rozpaczliwie marzył o tym orderze, a jednak mu go nie przyznano. Uhonoro-*



wano nim natomiast mojego ojca, nieugiętego kapitana Francisa Traversa za jego zasługi w czasie I wojny światowej. Tylko raz w historii Francji odznaczono Legią Honorową i ojca, i córkę, w dodatku angielskiej narodowości”. A o młodych redaktorach szukających ciekawych tematów mówi tak: „Dopiero gdy wszyscy odeszli i zostałam sama z moimi orderami, pojawili się nowi ludzie, ci, którzy chcą się dowiedzieć. Są tu teraz, proszą, abym opowiedziała im swoją historię, zależy im, by poznać prawdę. Mają gładkie, młode twarze, nie naznaczone wojną ani śmiercią. Zagłębiają się w studni moich wspomnień, zanim zupełnie wyschnie...”.

Susan Travers zmarła 18 grudnia 2003 roku w wieku 94 lat.

PS.

Francuska Legia Cudzoziemska powstała w 1831 roku decyzją króla Ludwika Filipa. Jest jedną z najbardziej konserwatywnych oddziałów wojskowych. Obecnie liczy ok. 8 tys. oficerów i żołnierzy wielu narodowości, w większości z Europy Wschodniej. Legia znana jest z surowej dyscypliny, ciężkiej służby i dobrych zarobków. We francuskich siłach zbrojnych służy obecnie ok. 30 tys. kobiet, tj. 9% ogółu wojsk. Jeśli chodzi o Legię Cudzoziemską, to są opory aby Legia otworzyła swoje szeregi dla kobiet - tak twierdzi minister obrony tego kraju. Doradca ministra, pani Christine Triche, nie sądzi, aby 10 tys. kobiet próbowało nagle wstąpić do tych elitarnych oddziałów. Chodzi jednak o to, by na starcie nie dyskwalifikować kobiet. Rzecznik ministra natomiast powiedział, że resort czeka na propozycje ze strony dowódców Legionu, jaka powinna być rola kobiet w szeregach tego oddziału. Nie widzę problemu w tym, aby kobiety pracowały w sztabie głównym, choć równie dobrze panie mogą służyć na polu walki - dodał. A ja mam nadzieję, że młode dziewczyny, które widziałam na spotkaniu w naszej miejskiej bibliotece nie uległy fascynacji Legią Cudzoziemską, mimo ciekawych wspomnień pana Zygmunta Jatczaka z Olszynyka.)

Stanisława Ziątek

MŁODZI MAJĄ GŁOS

Wakacyjny czas błędnego lenistwa, wypoczynku i beztrudnego czasu mamy już za sobą. Nowy rok szkolny to nowe wyzwania i przygody. W Gimnazjum im. Noblistów Polskich będzie to rok poświęcony niezwyklej kobiecie – Marii Skłodowskiej - Curie. To właśnie jej ciekawość świata połączona z ogromną inteligencją i niezwykłą wręcz pracowitością sprawiły, że odkrycia, których dokonała zapisały się złotymi zgłoskami na kartach historii. Gimnazjaliści od tygodni zgłębiają tajniki życia i pracy zawodowej noblistki. Postanowiliśmy zatem zwrócić uwagę Czytelników na kilka najważniejszych dokonań naszej tegorocznej patronki.

Opiekun projektu
Małgorzata Zapadka

W SŁUŻBIE NAUKI

...Ja zaś myślę, że w każdej epoce można mieć życie interesujące i użyteczne, a głównie o to chodzi, aby go nie zmarnować...

Maria Skłodowska-Curie

Do najważniejszych dziedzin nauki należą: fizyka, chemia, filozofia, medycyna, literatura, dyplomacja oraz ekonomia. W ramach gratyfikowania osób najbardziej wyróżniających się w owych dziedzinach powstała nagroda Nobla, która ma wspierać, motywować oraz zapewniać pomoc materialną na dalsze badania i prace odkrywcze. Termin zgłaszania nominacji upływa 31 stycznia. Automatycznie dyskwalifikowane są nominacje własnej osoby oraz nominacje osób zmarłych. W odróżnieniu od innych nagród, nominacje do Nagrody Nobla nie są ujawniane publicznie przez 50 lat. Po upływie wyznaczonego terminu komitet zbiera się i wybiera około 200 kandydatów.

Powstała lista jest wysyłana do wybranych ekspertów z dziedzin nominowanych, po czym zostaje jedynie wąska grupa 15 osób. Następnie komitet przesyła swoje rekomendacje, w zależności od rodzaju nagrody, do Akademii lub odpowiedniej instytucji, której członkowie głosują nad wyborem zwycięzcy.

Tak wyglądała droga wszystkich noblistów, w tym Lecha Wałęsy, Władysława Reymonta, Czesława Miłosza czy Henryka Sienkiewicza. Wśród polskiego grona laureatów znajdują się dwie kobiety – Wiesława Szymborska i Maria Skłodowska - Curie. To właśnie ta ostatnia zasługuje na szczególną uwagę, ponieważ nosi ona miano multilaureatki. Maria Skłodowska - Curie została bowiem uhonorowana Nagrodą Nobla dwukrotnie. Przyjrzyjmy się bliżej pracy naukowej przyszłej noblistki. Z końcem roku 1897, poszukując tematu do



rozprawy w celu uzyskania stopnia doktora, podjęła pierwsze badania naukowe z promieniami Becquerela. Rozpoczynając prace naukowe nad promieniowaniem odkrytym przez Becquerela, zastosowała zamiast używanej przez niego kliszy fotograficznej bardzo czuły elektrometr. Dzięki tej modyfikacji stwierdziła, że natężenie promieni Becquerela zależy od zawartości uranu w próbce i jest do niej proporcjonalne. To spostrzeżenie umożliwiło jej wyciągnięcie słusznego wniosku, że jest ono właściwością atomową uranu.

Kolejnym osiągnięciem Marii było udowodnienie, że poza uranem także tor emituje promieniowanie. Następnie przedstawiła dowody na to, że emisja promieniowania niektórych minerałów zawierających uran jest znacznie silniejsza niż wynikałoby to z zawartości promieniotwórczego uranu w ich składzie. Wysunęła więc słuszną hipotezę, że minerały te muszą zawierać domieszkę nowego, nieznanego pierwiastka chemicznego, który również ma radioaktywny charakter. Kolejne próby przyniosły odkrycie nowego pierwiastka chemicznego. Na cześć Polski nazwała go polonem. Poprzez opracowanie teorii promieniotwórczości i odkrycie nowego pierwiastka badaczka stała się prekursorem radiochemii.

Na kolejny sukces małżonkowie Curie nie musieli zbyt długo czekać. W tym samym roku, wspólnie z Gustawem Bémontem, donieśli o odkryciu kolejnego pierwiastka chemicznego, tym razem radu. Jego łaciński pierwowzór to słowo radius, co znaczy dosłownie „promień”. Nazwa odkrytego pierwiastka miała podkreślać, iż jest on promieniotwórczy. Pod nadzorem Marii Skłodowskiej - Curie przeprowadzono

pierwsze badania w zwalczaniu nowotworu za pomocą promieniotwórczości. Obecnie 85% światowych zasobów radu wykorzystuje się do celów leczniczych (w formie chlorku lub bromku), do zwalczania nowotworów złośliwych.

W 1903 roku Maria przedstawiła tezę swojej rozprawy doktorskiej pt. Badanie ciał radioaktywnych. W tym samym roku, wraz z Piotrem Curie i Becquerelem, otrzymała Nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki. Był to niezwykle ważny, pierwszy Nobel dla Polski i ważny znak dla narodu walczącego o odzyskanie niepodległości.

Noblistka przez długie lata pracowała z mężem, a po jego śmierci przejęła ich wspólne laboratorium i z czasem sama otrzymała, jako pierwsza kobieta, tytuł profesora Sorbony. Po raz kolejny Szwedzka Akademia Nauk przyznała badaczce Nagrodę Nobla w 1911. Druga samodzielna nagroda była wynikiem jej dokonań w dziedzinie chemii. Tym samym Maria Skłodowska - Curie została pierwszym człowiekiem dwukrotnie wyróżnionym Nagrodą Nobla, jak również pierwszą kobietą nagrodzoną w dziedzinie chemii.

Dokonania naukowe dwukrotnej noblistki stanowią niezwykle ważną bazę dla współczesnych badań naukowych. Wiele z jej założeń i planów było i nadal jest rozwijanych i udoskonalanych. Współczesna medycyna dzięki odkryciom i działaniom Polki może się rozwijać i prowadzić coraz skuteczniejszą walkę z wieloma chorobami, w tym przede wszystkim z nowotworami.

Barbara Nawacka, Wiktoria
Zych, Łukasz Bondaruk

**CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE**

SACRUM

*Zapewniamy o solidności i najwyższej jakości
naszych usług, zachowując delikatność,
szacunek i zrozumienie w obcowaniu ze zmarłym
i rodziną okrytą żałobą.*

OFERUJEMY USŁUGI W PEŁNYM ZAKRESIE

- całodobowy przewóz zmarłych z kraju i z zagranicy
- przygotowywanie zmarłego do pogrzebu
- przygotowywanie miejsca pochówku
- wieniec, wiązanki, bukiety
- trumny, urny, krzyże, tabliczki
- odzież żałobna
- kremacje, ekshumacje
- kredytowanie pogrzebu
- załatwienie wszelkich formalności

GODNIE, SOLIDNIE, Z SZACUNKIEM...

11-015 Olsztynek, ul. Świerczewskiego 11
10-343 Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
11-010 Barczewo, ul. Nowowiejskiego 5

telefony całodobowe:
☎ 89/ 67-77-100 ☎ 530 308 308

www.sacrum.olsztyn.pl

Pora żniw wiązała się u Prusów z różnymi, często bardzo rozbudowanymi, obrzędami. Początek żniw nazywał się zazimek, a odbywały się one w sierpniu. Zanim przystąpiono do ścinania zboża, gospodarz wychodził na pole i potajemnie ścinał pęk kłosów, które zanosił do spiżarni.

Święto żniw u Prusów

Nikt nie ośmielił się zbierać swoich plonów bez poprzedniego odprawienia odpowiednich zabiegów magicznych, mających zapobiegać uszkodzeniu zboża. Pierwszego dnia zbiorów wszyscy wychodzili na pole. Przed przystąpieniem do prac spożywano uroczysty posiłek, złożony z chleba i słoniny, które to gospodarz rozdzielał po równo pomiędzy wszystkich uczestników zbiorów. Równocześnie modlono się, dziękując bogu, iż pozwolił przetrwać zły czas i prosząc go o błogostawieństwo dla ziemi i ludzi. Dopiero wtedy można było zacząć zbierać plony.

Tymczasem gospodyni „szykowała” w domu jedzenie. Na posiłek schodzili się wszyscy, gospodarz siadał przy stole, a reszta stawała wokoło, wszyscy ujmowali w rękę miseczkę z piwem, znowu dziękowali bogu za żniwa, wypijali toast na cześć Żeminele, po czym zaczynało się przypijanie do sąsiadów stojących obok, nie wyłączając z tego kobiet. Gospodarz zaczynał śpiewać, potem przystępowano do posiłku. Kobiety przynosiły chleb upieczony z pierwszych wymłóconych ziaren, znoszono również jęczmień, z którego warzono piwo. Po jedzeniu gospodarz znowu podawał wszystkim piwo. Pito tak długo, aż wszyscy byli weseli. Następnie wracali na pole kontynuować pracę.

Na koniec zostawiano na polu krąg kłosów. Gospodarz odmawiał modlitwę dziękując za plony, a dwoje mężczyzn specjalnie do tego wyznaczonych obchodziło w szybkim tempie krąg recytując do siebie formułkę: „Bara bara”. Mogło to oznaczać: „wara wara”, „prędko”, co jest prawdopodobne, gdyż istnieje informacja, iż ostatni snopek powinien być ścięty energicznie, z werwą. Następnie z ostatnich kłosów robiono wiązanek, a z pozostałych wianek,

który gospodarz lub jakikolwiek żniwiarz zakładał na głowę, po czym śpiewając wracali do domu. W domu czekała na nich gospodyni i oblewała wodą tego, który miał na głowie wianek. Cała ceremonia kończyła się, jak to obrazowo ujął XVII-wieczny kronikarz, „żarciem i chlaniem, modlitwą i śpiewem według staropruskiego zwyczaju”. Każdy ujmował czerpak w dłoń, modlił się i śpiewał, po czym następowały kolejki picia, a wszystko co robił gospodarz robiła też reszta uczestników obrzędu.

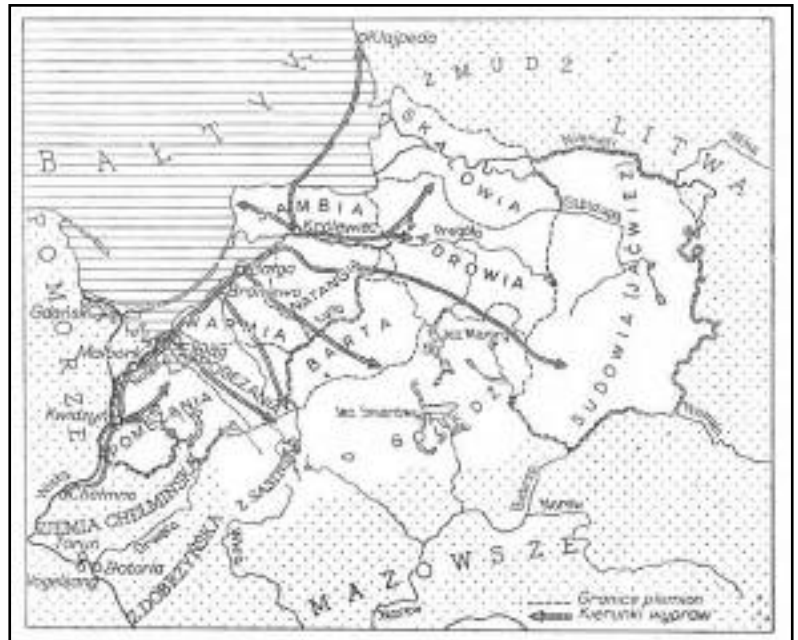
Z opisem dotyczącym ścinania ostatnich kłosów wiąza się wierzenia na temat bóstwa Kurko, zwanego też Kurche. Co roku Prusowie po zbiorach tworzyli postać owego bóstwa. Kurko miało być bóstwem wegetacyjnym, tworzoną z ostatniego snopka zboża. Wierzono, iż na polach ze zbożem mieszka bóstwo urodzaju, które wraz ze ścinaniem zboża cofa się do ostatnich kępek, a na końcu do samych kłosów. To właśnie ta ostatnia kępka była uważana u wielu ludów indoeuropejskich za najważniejszą z całych żniw. Wycinało się ją z zachowaniem szczególnych obrzędów, a ziarna z niej zachowywano do kolejnego zasiewu, w nich bowiem tkwiło bóstwo urodzaju.

Po żniwach wszyscy zbierali się w stodołę, gdzie dokonywali ofiary dziękczynnej z kozła. Ceremonii przewodniczył wurszajtis, który nakładał na kozła obie ręce wzywając przy tym szereg bogów, po czym wszyscy uczestnicy podnosili do góry kozła i odśpiewywali pieśń. Po jej zakończeniu stawiali zwierzę z powrotem na ziemię. Wtedy wurszajtis przypominał zebrany o konieczności zachowania tradycji tegoż obrzędu na dalsze lata i przekazania jej potomnym. Potem kapłan zabijał kozła, a jego krew zbierał do czarek i skrapiał nią ludzi znajdu-

jących się w stodołę. Pozostałą część krwi brał każdy z uczestników do domu i skrapiał nią bydło. Mięso kozła ofiarnik przekazywał kobietom do ugotowania. W czasie, gdy mięso się gotowało kobiety ugniatyły ciasto, z którego wyrabiały placki. Następnie przekazywały je mężczyznom, którzy - ustawivszy się wkoło ogniska - przerzucali je nad ogniem do siebie tak długo, aż się upiekły. Takie przygotowanie pokarmu nie było przypadkowe. Według Prusów ogień posiadał oczyszczającą moc, która wraz z płomieniami przechodziła do pieczonych na nim potraw. Spożycie tak oczyszczonego jadła oczyszczało jednocześnie czło-

niu zboża zostawiano mały snopek, wokół którego ustawiano się i odśpiewywano pieśń dziękczynną. Z najładniejszych kłosów robiono wieniec, który zanoszono do domu głośno śpiewając. W innej części Mazur ostatnie kłosy zostawiano na polu, aby do domu nie zakradły się myszy. Wszystko to jest pozostałościami po obrzędach związanych z Kurko.

Choć w opisie obrzędów widać naleciałości chrześcijańskie, to zdecydowana większość czynności jakie wykonywano jeszcze w XIX wieku miała korzenie w wierzeniach pogańskich. Miejsce dokonywania obrzędu zostało zmienione, ze świętego gaju na stodołę czy też dom. Wynikało to najpewniej z



wieka i napełniało go boską mocą. Po ich zjedzeniu następowała zabawa i picie, przy czym źródła podają, iż pito aż do wymiotów. W jednej z kronik zwrócono szczególną uwagę na muzykę i śpiew towarzyszące ucztom: „a w trąby długie wszyscy żonki, i mężowie huczą; także śpiewają, jeden drugiemu gębę ku gębom rozdziawiwszy”. Nad ranem wszyscy pijani wychodzili poza granice wioski, gdzie zakopywali w ziemi pozostałości jadła po uczcie, tak aby zwierzęta nie mogły zjeść resztek. Na koniec rozchodzono się do swoich domów.

Elementy wyżej opisanych obrzędów zachowały się w kulturze ludowej do XIX wieku. Oto na mazurskich wsiach przy ścina-

„nielegalnego” charakteru składania ofiar czy obrzędowego picia. Czynności takie były zakazane przez kościół, musiały więc odbywać się w ukryciu, poza tym święte gaje w XVII wieku jako takie już nie istniały, została po nich tylko pamięć przekazywana z pokolenia na pokolenie. Przemianie też uległo wyobrażenie o niektórych bóstwach, pomieszano je lub złączono jedne z drugimi. Prawdopodobne jest też, iż ludność w XVI i XVII, czy nawet w XIX wieku, wykonując pewne obrzędy nie zdawała sobie sprawy z ich pochodzenia ani znaczenia, dokonywano ich, ponieważ tak nakazywała tradycja przodków.

Monika Sablajak-Oleńska

31 VIII – Zakończyliśmy trzy projekty artystyczne realizowane w ramach „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Miasta i Gminy Olsztynek”. Zrealizowaliśmy dwutygodniowe warsztaty wokalne „Wakacje z piosenką i nie tylko”, taneczne „Roztańczone wakacje” oraz letnie turnieje i konkursy rekreacyjne.

1 IX – Na Cmentarzu Wojennym w Sudwie uczciliśmy 76 rocznicę wybuchu II Wojny Światowej (więcej na stronie 4)

12 IX – Byliśmy obecni na Dożynkach Wiejskich w Mierkach (więcej na stronie 20)

19 IX – Targi Chłopskie w MBL Skansen. Uczestniczyliśmy muzycznie i technicznie w tej, nawiązującej do tradycji wiejskich jarmarków, obfitującej w różnorodność imprezie.

20 IX – Warmińsko –Mazurskie Dożynki Wojewódzkie w Olsztynku, niestety w tym roku jedynie wsparliśmy organizację imprezy.

26 IX – Zapewniliśmy oprawę artystyczną i technikę otwarcia nowo powstałej świetlicy wiejskiej w Łutyńowie

29 IX – „Artystyczne prezentacje”. Uczestnicy zespołów muzycznych, perkusyjnych i tanecznych zaprezentowali swoje umiejętności uczniom szkoły podstawowej. Prezentacje są formą zaproszenia do udziału w organizowanych przez Miejski Dom Kultury w Olsztynku, całorocznych zajęciach artystycznych.

WKRÓTCE:

1 X – Ruszają stałe zajęcia w domu kultury. Zapraszamy dzieci, młodzież i dorosłych na zajęcia plastyczne, taneczne, filmowe, naukę gry na gitarze, perkusji, fitness i wiele innych

22-23 X – Młodzieżowy Festiwal Filmowy „Moja Przestrzeń”

30 X – Zaduszki bluesowe. Koncert legendy polskiego bluesa, zespołu „Obstawa Prezydenta”. Kino Grunwald. Bilety już w sprzedaży! Cena 20 zł.

7 XI – Koncert zespołu „AGYNES B. Marry” Kino Grunwald. Wstęp wolny!

11 XI – Dzień Niepodległości. Spektakl muzyczny „Nie zapomnisz mnie”

27 XI – „CISZA JAK TA” - Koncert Andrzejkowy. Sala Gimnazjum. Bilety 20 zł.



OBSTAWA PREZYDENTA

ROCK'N'ROLL KONCERT

✊

www.obstawaprezydenta.pl
gsm
606 530 373
obstawa@obstawaprezydenta.pl



DNIA	BILETY	GODZINA	MIEJSCE
30.10.2015	20 zł	19:00	KINO GRUNWALD

DEZINFORMACJE OLSZTYNECKIE

Gorączka złota już w Olsztynku

W Wałbrzychu grupa pasjonatów wskazała miejsce ukrycia tajemniczego poniemieckiego pociągu oraz złożyła wniosek o wypłatę znaleźnego od znajdujących się w nim kosztowności. Nie trzeba było długo czekać, żeby także w Olsztynku doszło do podobnej sytuacji.

Już na drugi dzień po odkryciu w Wałbrzychu do ratusza z mapą oraz wnioskiem zgłosiło się Lokalne Stowarzyszenie Poszukiwaczy. - Mam niezbitte dowody oraz relacje świadków, że w tunelu biegnącym z dworca do mauzoleum Hindenburga ukryto przed Armią Czerwoną cały transport cennego ładunku. Posiadam m.in. mapę i zeznania świadków, którzy widzieli jak wąskotorówka wjeżdżała pod ziemię - mówi Sławoj Nietwicki, przedstawiciel stowarzyszenia poszukiwaczy.

Jak się jednak dowiedzieliśmy, tego samego dnia podobne podanie o znaleźne złożyła grupa olsztyneckich urzędników. - Nasz wniosek dotyczy tego samego miejsca, a złożyliśmy go kilka godzin przed przedstawicielami stowarzyszenia - wyjaśnia Władysław Poranek, zastępca wiceburmistrza Olsztynka. Z tego względu 10 proc. znaleźnego będzie oczywiście należało się naszej grupie.

Poszukiwania już się rozpoczęły, a wykopy prowadzone są na ul. Grunwaldzkiej. Ich efekty są na razie objęte tajemnicą.

Oburzenia nie ukrywa natomiast Sławoj Nietwicki: - Zostałem specjalnie przetrzymany w sekretariacie. W czasie, gdy oczekiwałem na złożenie wniosku i tłumaczyłem wagę znaleziska, inni urzędnicy przygotowywali własną dokumentację opartą na mojej wiedzy. W tej sytuacji oddam sprawę do prokuratury - mówi szef społecznej grupy

poszukiwaczy. - Obawiam się, że komuś zależy by położyć ręce na bezcennym ładunku.

Nietwicki zaznacza jednak, że na razie tylko on dysponuje informacjami niezbędnymi do dokonania odkrycia: - Przeczuwałem, że dojdzie do próby zawłaszczenia składu. Dlatego mapa, którą dostarczyłem do urzędu zawiera fikcyjne miejsce ukrycia ładunku. Prawdziwa jest w moim posiadaniu. Przekażę ją tylko w przypadku gwarancji przekazania znaleźnego.

Milicyjna pałka symbolem miasta

Jeden z olsztyneckich działaczy samorządowych zgłosił inicjatywę budowy kolejnej placówki kulturalnej. Tym razem chodzi o centrum kultury milicyjnej. - Coraz mniej osób pamięta, jak duże zasługi dla kraju miała ta formacja. Dlatego uważam, że warto stworzyć tutaj miejsce, w którym będzie można zapoznać się z historią Milicji Obywatelskiej oraz jej osiągnięciami. Mam wielu kolegów, którzy pracowali w MO i prosili mnie o wyjście z taką inicjatywą - mówi Adonis Bujda, pomysłodawca idei. - Tematyka ta fascynuje mnie od młodości, a Olsztynek to świetne miejsca, by stworzyć taką, nie mającą odpowiednika w kraju, instytucję.

Centrum miałoby powstać w ramach rewitalizacji wieży wodociągowej. - Pomalowalibyśmy ją na biało, tak żeby w symboliczny sposób przypominała milicyjną pałkę - mówi Bujda. - W jej wnętrzu będzie salka konferencyjna, wystawa zdjęć oraz eksponatów dotyczących wyposażenia milicji. Myślę, że będzie to znakomita atrakcja turystyczna.

Pomysł już znalazł szerokie poparcie. Udzieliło go m.in. koło przyjaźni polsko-radzieckiej w Olsztynku. - W życiu wielokrotnie mia-

łam do czynienia z milicjantami i związane są z tym same dobre wspomnienia. Funkcjonariusze zasłużyli na nasz podziw i szacunek - mówi Władysław Wziątacki. - Do dzisiaj przechowuję w domu pamiątkową pałkę, którą podarował mi kiedyś jeden z zaprzyjaźnionych funkcjonariuszy. Gdy biorę ją do ręki, natychmiast wracają dobre wspomnienia o czasach, kiedy panował ład, porządek i szacunek dla mundurów.

Idea ma też przychylność władz miejskich. - Ludzie formacji jaką jest MO budowali nasze miasto i do dzisiaj stanowią ważny jego filar. Dlatego warto wesprzeć ich w ten sposób - mówi Aldona Paluch, rzeczniczka burmistrza.

Zarejestrowali nowe wyznanie

W Domu Mrongowiusza miała ostatnio miejsce niecodzienna uroczystość. To właśnie 19 lipca, w rocznicę urodzin słynnego mieszkańca, grono zagorzałych sympatyków odprawiło modły przed pomnikiem Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza. Jeszcze tego samego dnia grupa ta złożyła na ręce władz państwowych wniosek o zarejestrowanie nowego związku wyznaniowego o nazwie „Dzieci Celestyna”. - Ten pomysł chodził mi po głowie od dłuższego czasu. Już kilka lat temu stwierdziłam, że Krzysztof Celestyn Mrongowiusz to postać daleko wykraczająca poza ramy świata materialnego. Był to nie tylko wybitny myśliciel, ale także swego rodzaju prorok, który przewidział np., że na terenach tych zatrumfuje polskość - mówi Zien-tara Stanisławska, założycielka gminy wyznaniowej. - Niejako potwierdzeniem metafizycznego wątku związanego z tą postacią były sny, których doznałam w ostatnim okre-

sie. Ich bohaterem był właśnie Krzysztof Celestyn. Nawiązał on ze mną kontakt mentalny i poprosił o rozpropagowanie kultu jego postaci.

Szybko okazało się, że fascynacje Stanisławskiej podziela kilka jej koleżanek. - Mnie też regularnie śnił się Mrongowiusz. W pewnym momencie stało się oczywiste, że to coś więcej niż przypadek - mówi Alicja Chrzęścicka. - Jest to postać wyjątkowa i mistyczna. Dlatego bez wahania przystąpiłam do grupy wyznawców.

Na razie gmina wyznaniowa liczy 12 osób, w tym dwie kaznodziejki. Jednak już zgłaszają się kolejne nawrócone osoby. Są to głównie kobiety w średnim wieku.

To właśnie ich dar przekonywania sprawia, że grupa ma dość szerokie nieformalne wpływy. Dzięki nim udało się doprowadzić do tego, że w nowym muzeum w ratuszu został umieszczony duży ołtarz Krzysztofa Mrongowiusza. Pokazuje on w symboliczny sposób potęgę tej postaci, dla której inni stanowią tylko niewiele znaczące tło.

Przed obrazem Krzysztofa Mrongowiusza modły odprawiane są w każdy piątek w samo południe. Tego dnia odczytywane są także fragmenty jego dzieł. W odczytach tych uczestniczą podobno także niekiedy przedstawiciele władz miasta.

Aby przystąpić do nowej wiary niezbędna jest jednak inicjacja. Polega ona na spędzeniu samotnej nocy w domu Mrongowiusza. - W moim przypadku było to ogromne przeżycie, z którym nie może się równać nawet moja noc poślubna - opowiada Stanisławska. - W pewnym momencie byłam przekonana, że w budynku jest ktoś jeszcze.



30.07 Gaj. Tadeusz Ż. wyszedł na chwilę, tylko ze sklepu, i nie zamknął drzwi na klucz. Wystarczyło to złodziejowi - z kasy zniknęło 4,5 tysiąca złotych.

1.08 Waplewo. Okradanie grobów to wyjątkowo naganny proceder. Sprawcy takich czynów zasługują nie tylko na sankcję karną, powinien ich dotknąć również społeczny ostracyzm. Na razie, w opisywanym przypadku - kradzieży granitowych części pomnika, są nienane.

6/7.08 Maróz. W wyniku włamania do domku letniskowego (wybicie szyby) Bronisław Z. z Olsztynka stracił wiertarkę Bosh i dwie butelki koniaku.

12.08 Olsztynek. Andrzejowi G. przedstawiono zarzut znęcania się nad Weroniką L.

13.08 Ul. Brzozowa. Jeszcze jedna kradzież samochodu - tutaj to Suzuki Grand Vitara o wartości 30 tys zł., własność Marzeny O.

13.08. Krzysztof M. odpowie za rękoczyni, i nie tylko - atakował również drzwiami, wobec policjantów realizujących uprawnioną interwencję. Przedstawiono mu już zarzut tzw. naruszenie nietykalności cielesnej.

13.08. Gaj. Skradziony tu samochód Hyundai (własność Tomasza K.) odzyskano podczas kontroli drogowej w Ostródzie.

15.08 Łutynówko. Zbigniew D. doznał ciężkiego obrażenia ciała (rana kluta zadana nożem). Sprawca był ojciec, Mirosław D., obaj byli pod wpływem alkoholu.

18.08 ul. Grunwaldzka. W wyniku włamania hurtownia elektryczna Energetyka Północ straciła przewody o wartości 4854 zł.

19.08 Ul. Szkolna. Z parkingu przy ulicy skradziony został VW Passat o wartości 16 tys. zł., własność Daniela F.

19.08 Kurki. Tutaj miała miejsce próba kradzieży kolejnego samochodu (BMW Agnieszki N.), sprawcom nie udało się na szczęście pokonać zamków lub zostali spłoszeni.

20/21.08 ul. Jagiełły. Olsztynecka policja zaczyna mieć poważny problem z powtarzającymi się ostatnio próbami kradzieży samochodów. Tutaj sprawcy byli „skuteczni” - odjechali Jaguarem za 120 tys zł., straty poniósł Piotr M.

21.08 Ul. Floriana. Z zaparkowanego tutaj VW Polo, po włama-

niu, skradziono akumulator Bosch o wartości 400 zł, własność Andrzeja C.

22.08 Olsztynek. Rafał K. został zatrzymany za znęcanie się nad konkubina, matką ośmiorga dzieci, Renatą M.

22.08 ul. Zielona. Usiłowanie kradzieży samochodu Jaguar (własność Dariusza D.) Sprawcy nie pokonali zamków.

28/29.08 Lutek. Kradzież samochodu Peugeot 508, własność obywatela Niemiec.

29.08 Ul. Mrongowiusza. Agnieszka K straciła podczas zakupów iphona za 1000 zł. Kiedyś telefony były tylko w domach i nikt ich nie kradł!!

30.08 Gryźliny. Nieznany na razie „wróg policji” przeciął dwie opony w zaparkowanym radiowozie. Straty to 500 zł.

31.08 OW Kołatek. Sprawca kradzieży roweru górskiego o wartości 2 tys. zł. (mieszkaniec Warszawy) zatrzymany również został za posiadanie narkotyków.

W omawianym okresie policja zatrzymała też 2 osoby poszukiwane, 9 dowodów rejestracyjnych, 2 prawa jazdy, 2 pijanych kierowców i 4 osoby do wytrzeźwienia.



DOBRE RADY PANI EWY

KOLOROWE SŁOICZKI W SPIŻARNI I PIWNICZCE

Od ładnych kilku lat w naszych domach do łask wraca robienie przetworów domowych. Nic dziwnego, przecież cenimy je znacznie wyżej, niż te ze sklepowych półek. Wprawdzie jeszcze jakiś czas temu robienie przetworów w domu kojarzyło nam się z pustymi półkami w sklepach, bo pamiętamy czasy, kiedy chcąc swoim domownikom zapewnić dostęp do witamin zawartych w owocach i warzywach także zimą, lato spędzaliśmy w kuchni, pieczołowicie napełniając i zamykając słoiki.

Chociaż świeże owoce i warzywa są obecnie dostępne przez cały rok, a gotowych wyrobów jest bez liku, to jednak nic nie jest w stanie zastąpić smaku tych przygotowanych przez nas własnoręcznie.

Zanim zaczniemy przygotowywać nasze zimowe zapasy powinniśmy przypomnieć sobie kilka podstawowych zasad. Do robienia domowych przetworów wybieramy owoce i warzywa najwyższej jakości, najlepiej te uprawiane w sposób naturalny, bez sztucznych nawozów. Owoce muszą być świeże i nieuszkodzone, uszkodzony owoc może spowodować, że cała nasza konfitura będzie nadawać się do wyrzucenia. Produkty dokładnie oczyszczamy i, jeśli trzeba, pozbawiamy pestek. Jeszcze nie tak dawno najbardziej popularnymi słoikami używanymi do przechowywania przetworów były słoiki zamykane systemem Wecka - na słoik gumowa uszczelka, szklana pokrywa i specjalna sprężynka (ja do tej pory takich słoików używam do kiszenia na zimę ogórków). Warto przypomnieć, że od nazwiska wynalazcy tego systemu, Johana Wecka, pochodzi termin wekowanie. Obecnie do przechowywania naszych przetworów najczęściej używamy różnej wielkości słoików typu twist, zamykanych specjalną pokrywą, pokrytą od wewnątrz specjalną powłoką, która nie wchodzi w reakcję z zawartymi w żywności kwasami i solami. Wybrane słoiki należy odpowiednio przygotować, dokładnie umyć, a jeszcze lepiej wygotować i zostawić do wyschnięcia. Przygotowane zgodnie z przepisem nasze przetwory układamy w słoikach i dokładnie zamykamy. Następnie poddaje-

my je pasteryzacji - w dużym garnku dno wykładamy ściereczką, wlewamy odrobinę wody i wstawiamy słoiki. Dolewamy wody, by były zakryte do 3/4 swojej wysokości i pasteryzujemy zgodnie z przepisem. Właśnie dzięki pasteryzacji nie zmienia się smak przetworów, a rozwój zawartych w nich drobnoustrojów zostaje zahamowany. Tak przygotowane przetwory możemy przechowywać nawet przez rok, natomiast po otwarciu słoika należy je zjeść w ciągu kilku do kilkunastu dni. Przygotowywanie naszych własnych zapasów na zimę jest może cokolwiek pracochłonne i wymaga od pani domu sporo wysiłku, jeśli chce ona zapełnić swoją spiżarnię własnymi przetworami na całą długą zimę, ale uśmiech radości naszych domowników na widok kolejnego otwieranego słoiczka jest zdecydowanie tego wart.

Ewa Łagowska - Okołowicz

KETCHUP

- 1 kg pomidorów
- 2 czerwone papryki
- 2 zielone papryki
- 200 g cebuli
- 1 liść laurowy
- 1 łyżeczka lubczyku
- 2 łyżeczki słodkiej mielonej papryki
- 400ml octu
- 40 g soli
- 160 g cukru

Pomidory umyć i pokroić na części, dusić aż zmiękną, a następnie przetrzeć przez sito. Zmiksować paprykę, cebulę i przyprawę. Obie masy połączyć, wlać do garnka i gotować około 1 godziny aż zgęstnieje. Przełożyć do słoików i pasteryzować około 15 minut.

PAPRYKA W OCCIE JABŁKOWYM

- 1kg kolorowej papryki
- 500 ml octu jabłkowego 6%
- 500 ml wody
- 250 g cukru
- 10 g soli
- ziele angielskie, liść laurowy, ziarenka pieprzu, gorczyca, czosnek i chrzan

Paprykę umyć, pokroić na części i sparzyć wrzątkiem. W słoiczkach ułożyć kawałki chrzanu i po ząbku czosnku. Zalewę z przyprawami zagotować i zalać gorącą papryką. Słoiczki zakręcić, odwrócić dnem do góry, przykryć kocem lub grubym ręcznikiem i zostawić do ostygnięcia. Można pasteryzować około 5 minut, jeśli nie jesteśmy pewni czy słoiczki się dokładnie zamknęły.

DYNIA MARYNOWANA

- 1 średnia dynia
- 500 ml wody
- 500ml octu jabłkowego 6%
- kilka goździków
- kilka kawałków cynamonu
- 300 g cukru

Dynię oczyścić i pokroić w kostkę. Zagotować zalewę i wrzucić do niej dynię, gotować na małym ogniu około 10 minut. Do słoików wlać zalewę razem z dynią i pasteryzować około 10 minut.

BURACZKI W ZALEWIE

- 1 kg małych buraczków
 - 250 ml octu jabłkowego 6%
 - 250 ml wody
 - 5 g soli
 - 120 g cukru
 - 5 liści laurowych
 - 10 ziaren ziela angielskiego
- Buraczki umyć, ugotować i

obrać ze skórki. Składniki zalewy gotować około 15 minut. Buraczki ułożyć w słoikach i zalać zalewą. Pasteryzować 15 minut. Zalewę, jeśli zostanie, wykorzystać jako bazę do barszczu.

MUS Z GRUSZEK

- 1 kilogram obranych gruszek
- 1/2 szklanki cukru
- kilka kropli soku z cytryny
- szczypta kardamonu

Gruszki przekroić, wybrać gniazda nasienne, opłukać, pokroić w dużą kostkę i przełożyć do garnka. Wsypać cukier i wymieszać. Smażyć na małym ogniu 1 godzinę, od czasu do czasu mieszając. Zdjąć z ognia, dodać sok z cytryny i kardamon. Całość zmiksować i przełożyć do słoików. Pasteryzować 10 minut.

DŻEM Z CZARNEGO BZU

- 1 kg owoców z czarnego bzu
- 650 g cukru

Czarny bez obrać z baldachów, umyć, połowę włożyć do garnka, podgrzać aż puści sok, następnie dodać cukier. Owoce z cukrem podgrzewać ciągle mieszając. Kiedy cukier się rozpuści, dodać pozostałe owoce i gotować na małym ogniu przez 20 minut usuwając powstałą pianę. Dżem przełożyć do słoiczków i pasteryzować 15 minut.

POWIDŁA ŚLIWKOWE

- 5 kg śliwek węgerek
 - 1 kg cukru
- Śliwki umyć, osuszyć, wypestkować i wrzucić do dużego garnka o grubym dnie i zasypać cukrem. Pierwszego dnia gotować na małym ogniu 3-4 godziny, a następnie zostawić odkryte na całą noc. Drugiego dnia rano ponownie zagotować na małym ogniu aż zaczną się gotować, a następnie piec wyłączyć, podobnie postąpić wieczorem. I tak przez 3-4 dni. Powidła są gotowe, kiedy skórki śliwek rozpadną się niemal całkowicie, a całość zgęstnieje. Powidła przełożyć do słoików i pasteryzować około 20 minut.

5 września na Placu Św. Piotra w Olsztynku odbyła się kolejna z zainicjowanych przez Prezydenta Bronisława Komorowskiego ogólnopolskich akcji czytania polskich dzieł literackich. Tym razem w ramach „Narodowego Czytania” miało miejsce publiczne czytanie „Lalki” Bolesława Prusa.

Narodowe Czytanie w Olsztynku

Do tegorocznej akcji zaproszenie przyjęli: wiceburmistrz Krzysztof Wieczorek, ksiądz Damian Zembek, wicedyrektor Gimnazjum im. Noblistów Polskich Marek Bartkowski, dyrektor MOPS Ewa Szerszeniewska, notariusz Teresa Ziółkowska, dyrektor Szkoły Podstawowej Beata Bukowska, radne: Irena Pis-

arewicz i Elżbieta Kucka, nauczyciele: Dorota Obrębska, Krzysztof Bondaruk i Grażyna Niestępska z synem Kubą i Amelią Majchrzak, uczniowie szkoły podstawowej: Sandra Kolek, Paulina Winiarczyk, Szymon Syska, Kamil Jankowski, Jakub Mordasewicz, gimnazjalistki: Julia Kasprowicz, Wiktoria Zych, Barbara Na-



wacka oraz uczniowie Zespołu Szkół im. K.C. Mrongowiusza: Katarzyna Małek, Magdalena Jarosz, Piotr Milewski i Emilia Gruhn.

Niektóre interpretacje tekstu Prusa brzmiały wręcz mistrzowsko i tym bardziej trafiały do słuchaczy. Dodatkową atrakcją były również krótkie scenki: „W salonie” i „Na wyścigach”. Na olsztyńskim hipodromie pojawili się: Olga Grochowalska jako Izabela Łęcka, Bartłomiej Moroz jako Stanisław Wokulski, Piotr Krasowski - ojciec Izabeli, Łukasz Bondaruk - baron Krzeszowski oraz Gabriela Moroz i Szymon Syska na kłaczach Sultance :) Wytworne stroje z epoki dodawały smaku całemu przedsięwzięciu. Miłym akcentem były także podarowane przez panie Dorotę Obrębską i Mariannę Nygę słodkie gruszki i jabłka, które wraz z okolicznościowymi zakładkami były rozdawane zebranym na rynku osobom.

Impreza została zorganizowana dzięki współpracy pracowników Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz nauczycielek Szkoły Podstawowej, Gimnazjum im. Noblistów Polskich, Zespołu Szkół im. K.C. Mrongowiusza i Miejskiego Domu Kultury. W imieniu organizatorów serdecznie dziękuję wszystkim przybyłym za zaangażowanie się w akcję, która przybliżyła mieszkańcom Olsztynka naszą rodzimą literaturę.

Magdalena Moroz

W sobotę 12 września mieszkańcy sołectwa Mierki obchodzili święto plonów.

IV Dożynki Wiejskie w Mierkach

To były już IV Dożynki Wiejskie w Mierkach. Korowód dożynkowy ze starostami i kapelą na bryczkach, z dziewczętami w strojach ludowych i wieńcami, wyruszył spod kapliczki i zataczając koło przez wieś dotarł do świetlicy.

Tam na wszystkich czekali gospodarze: Sołtys Mierek Halina Żydecka i Burmistrz Olsztynka Artur Wrochna. Starostowie dożynek, Olga i Stefan Podsiadłowski, w strojach warmińskich, przekazali im chleb dożynkowy.

Aby tradycji stało się zadość gospodarze i starostowie obtańczyli wieniec dożynkowy, wspólnie z mieszkańcami wsi. Następnie wszyscy zgromadzeni zostali poczęstowani przez gospodarzy chlebem. Po obrzędzie dożynkowym sołtys powitał mieszkańców i zaproszonych gości, m.in. posła Pawła Papeke, przedstawicieli gminnych władz i zakładów.

Burmistrz w swoim wystąpieniu podkreślił znaczenie pracy rolników dla społeczności. Życzył wszelkiej pomyślności nie tylko od święta, lecz w codziennym życiu wszystkim rolnikom i ich rodzinom oraz całej społeczności Mierek.

Część artystyczną uświetniły występy:

kapeli „Sparogi”, zespołu „Perkusyjne Wariatki”, Studia Wokalnego Pani Marii, Agaty Jagielskiej i Heleny Podsiadłowskiej. Występom towarzyszyły rodzinne konkursy. Rozstrzygnięto konkurs na najładniejszy wieniec dożynkowy, w którym pierwsze miejsce zajął wieniec wystawiony przez radę sołecką, drugie kosz koła „Podziel się przepisem”, trzecie miejsce przypadło stroikowi wykonanemu przez Basię i Marlenkę Wasieczko.

Wieczorem mieszkańcy i goście przenieśli się do świetlicy na zabawę taneczną.

Scenariusz i oprawę muzyczną przygotował Miejski Dom Kultury w Olsztynku.

Fundatorzy imprezy:

- Gmina Olsztynek
- Sołtys i Rada Sołectwa Mierki
- Koło Kobiet „Podziel się przepisem”
- Jan Piasecki
- Janusz Komuda
- Małgorzata Gruszczyńska
- Marta i Marcin Jagielscy
- Andrzej Wojda
- Piotr Żółtowski
- Jacek Nurkiewicz
- Elżbieta i Wojciech Gogolewscy

Halina Żydecka



HURTOWNIA NAGROBKÓW Z GRANITU

GROBOWCE - ELEMENTY ŻELBETONOWE

KOMINKI, BLATY, PARAPETY

Akcesoria nagrobkowe

- wiązanki
- wazon
- znicze

NAGROBKI z montażem od 1850 zł

Lapis

Punkt sprzedaży - ul. Wilcza 24 (przy cmentarzu komunalnym)

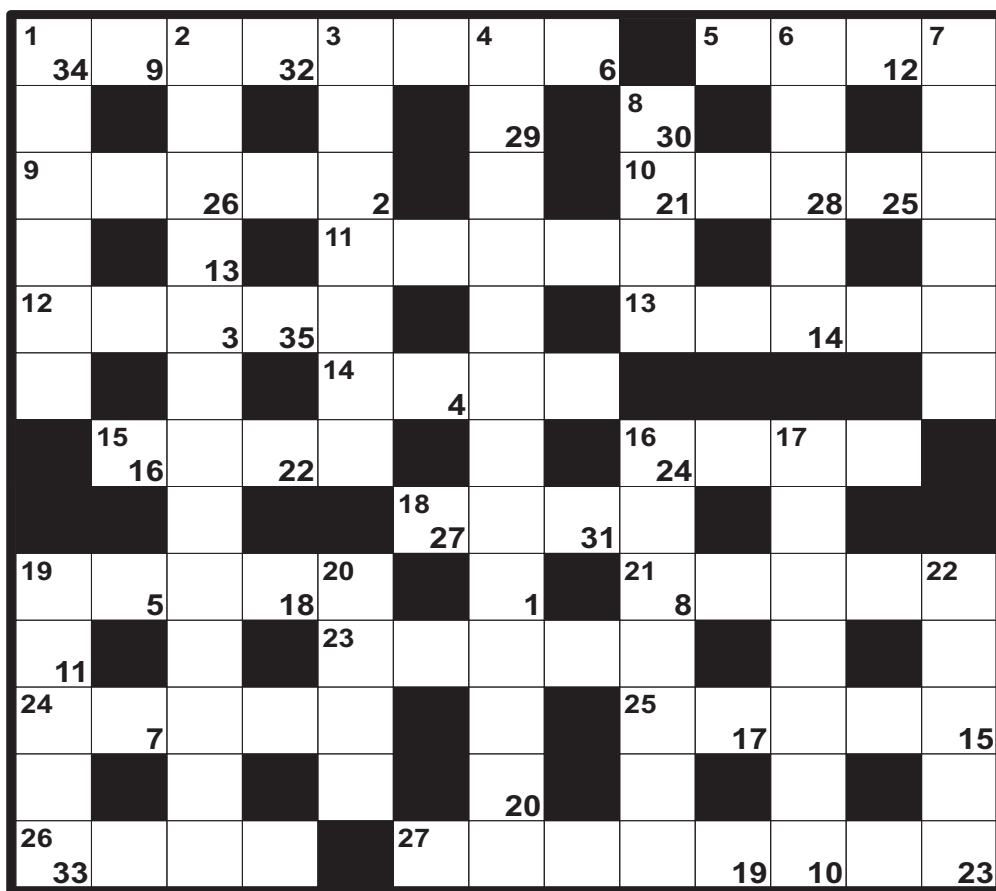
tel. 508 308 001

KRZYŻÓWKA NR 218

Poziomo: 1) ważny w szkole, 5) śpiewający palindrom, 9) na łodzi, 10) z braku laku, 11) wrota z ramą, 12) karty w pasie, 13) pistolet za karę, 14) nie Wandy, 15) część testamentu, 16) stoi przy drodze, 18) w jedności, 19) trakt dla bogatych, 21) krótka awantura, 23) chroni Szkoła, 24) najlepsi z kielichem, 25) ziemia Rzymian, 26) do podawania i zbierania, 27) wypłacalny

Pionowo: 1) powóz gracza, 2) Pat Garret, 3) zemsta Honeckera, 4) poprawa po operacji, 6) początek morza, 7) pada, 8) poezja lizusa, 16) brany przed, 17) kęs z sęka, 19) moneta jakały, 20) dla sprawy, 22) kwiat oszustów

Krzyżówka sponsorowana przez restaurację:



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	

Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych do 15 października pod adresem redakcji. Spośród prawidłowych rozwiązań **wylosujemy nagrodę - obiad dla 2 osób w Restauracji Ratuszowa**. Prawidłowym rozwiązaniem ostatniej krzyżówki było hasło: "Jak nie potrafisz, nie pchaj się na afisz". Nagrodę wylosowała Ewa Szubicka z Gębin.

Biuletyn redaguje zespół w składzie: Wydawca - MDK, redaktor wydania - Katarzyna Waluk, redaktorzy: Wiesław Gąsiorowski, Tomasz Kurs, Bogumił Kuźniewski, Andrzej Waluk (skład komputerowy), Henryka Żebrowska, Marta Żebrowska, Zygmunt Puszczewicz, Kazimierz Czesław Bandzwołek, Ewa Okołowicz-Łagowska, Robert Waraksa, Magdalena Rudnicka, Stanisława Ziątek. Adres redakcji: 11-015 Olsztynek, ul. Chopina 29, MDK, tel. 89 519-22-01, woj. warmińsko-mazurskie. Zgłoszenia reklam w siedzibie redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów i listów oraz nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i artykułów sponsorowanych. Miesięcznik zrzeszony jest w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z siedzibą w Krakowie. e-mail: alboolsztynek@wp.pl. Materiałów nie zamawianych redakcja nie zwraca.



AUTO – NAPRAWA

Tadeusz Szkoda AMERYKA 3 B, 11-015 Olsztynek, tel. 89 519 33 26, 502 049 918

NOWOŚĆ W REGIONIE !!! Czyszczenie układu dolotowego i EGR w silnikach Diesla
- bez demontażu – z pomocą urządzenia **I-FLUX 100**

Auto **ODZYSKUJE MOC**
i **ZMNIEJSZA SIĘ ZUŻYCIE PALIWA**

Sprawdź filmy na www.autoxen.pl

— polecamy —

Kompleksową obsługę klimatyzacji samochodowych

- serwis klimatyzacji,
- sprawdzanie szczelności,
- odgrzybianie instalacji.



Mechanika pojazdowa - Diagnostyka - Elektryka - Blacharstwo



Firma Elcam-tech oferuje
montaż i serwis:

- systemów alarmowych
- systemów kontroli dostępu
- oświetlenia
- monitoringu wizyjnego
- instalacji elektrycznych
- wideodomofonów i domofonów



Elcam-tech Przemysław Salwin
Olsztynek

tel. 505-976-773
biuro@elcam-tech.pl
www.elcam-tech.pl

MŁODZIEŻOWY FESTIWAL FILMOWY

MOJA PRZESTRZEŃ



informacje:

www.zamek.edu.pl

zakładka: Edukacja filmowa

zgłoszenia do

16 października!

Adres: Zespół Szkół im. K. C. Brangowiusza w Olsztyнку,
ul. Zamkowa 6, 11-015 Olsztynek. Tel. +48 501 629 005



Auto-Serwis

Pawłowo

S7 węzeł
Grunwald

- Mechanika ogólna
- Naprawy bieżące
- Diagnostyka komputerowa
- Serwis ogumienia - wulkanizacja
- Sprzedaż opon
- Komputerowa geometria zbieżności podwozia (geometria kół)
- Serwis klimatyzacji



ROBSON Emilia Dumka Robert Dumka Spółka Jawna

Pawłowo 4A , 11-015 Olsztynek

kierownik warsztatu tel.kom. 607 836 335

warsztat tel. 781 554 429

MATERIAŁY BUDOWLANE

od fundamentó po dach...

IKOBUD

tel. 600 085 888
604 310 933

Olsztynek, ul. Jana Pawła II 2, BIURO: KOLEJOWA 15H
(przy przejeździe kolejowym, kierunek Szczytno)

Godziny otwarcia: Pn-Pt: 7⁰⁰-16⁰⁰, Sobota: 7⁰⁰-13⁰⁰

**KOMPUTEROWY MIESZALNIK
FARB I TYNKÓW...**

**BETON
TOWAROWY**

STANISZEWSKY



**OKNA
DRZWI
BRAMY
GARAZOWE**

SPRZEDAŻ

NA RATY

Okna, drzwi
materiały budowlane
usługa
MINIMUM FORMALNOŚCI

Zapraszamy do współpracy prywatnych inwestorów, jak i również wykonawców.

Witamina

Hurtownia Owoców i Warzyw

Olsztynek, ul. Słoneczna 1
(przy targowisku miejskim)

Zaopatrujemy Sklepy detaliczne, Sklepy sieciowe, Hotele,
Restauracje, Ośrodki Wypoczynkowe oraz klientów indywidualnych.

Możliwość zakupów bezpośrednio w hurtowni lub też telefonicznie.

Posiadamy sklep firmowy nr 1 WITAMINA na targowisku miejskim,
który oferuje dogodne ceny dla klientów detalicznych.

Tel. kontaktowy:

ZAPRASZAMY !

- 603 286 009

- 607 645 584



Sieć bezprzewodowa "LANTEC"



OFERUJE NIE LIMITOWANY SZYBKI INTERNET
W BARDZO ATRAKCYJNYCH CENACH :

- Internet 12 MEGA
Prędkość pobierania do 12 Mb/s wysyłania do 2 Mb/s opłata miesięczna 30zł
- Internet 20 MEGA
Prędkość pobierania do 20 Mb/s wysyłania do 5 Mb/s opłata miesięczna 35zł
- Internet 30 MEGA
Prędkość pobierania do 30 Mb/s wysyłania do 7 Mb/s opłata miesięczna 45zł
- Internet 50 MEGA
Prędkość pobierania do 50 Mb/s wysyłania do 10 Mb/s opłata miesięczna 50zł

Jednorazowa opłata aktywacyjna 70 zł

Lantec Piotr Tytz
11-015 Olsztynek
ul. Upowa 3

Tel. /89/ 519 28 78
Kom. 694 337 009
e-mail. tytzpiotr@poczta.onet.pl

UR^oDA
studio kosmetyczne
Agata Wilczek

- Masaże ciała,
- Karboksyterapia,
- Depilacja cukrowa,
- Pielęgnacja dłoni i stóp,
- Medycyna estetyczna.

Olsztynek ul. Szkolna 16/36, tel. 667 28 15 47

KRÓLIKOWO - TANIE DZIAŁKI NA SPRZEDAŻ

JUŻ OD 19.500 ZŁ/SZTUKA

- PRZY SAMEJ DRODZE ASFALTOWEJ
- BLISKO MEDIÓW I ZABUDOWY ISTNIEJĄCEJ
- W POBLIZU LASU
- KILKA KILOMETRÓW OD OLSZTYNKA
- POWIERZCHNIE OD 3000 m² DO 4700 m²
- MOŻLIWOŚĆ SPRZEDAŻY NA RATY -PIERWSZA WPLATA TYLKO 25% WARTOŚCI DZIAŁKI !

INFORMACJE: TEL 501 238 668
WWW.TERRA.PL

